Nr. 03 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Wtorek 5 marca 1929 r. Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106. Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego"— Redakcja dzienna 19-71 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-90 administracja i ekspedycja 1-99

Sejm radzi nad zmianą Konstytucji

Ożywiona dyskusja stronnictw zakończona nowym projektem lewicy

Projekt B. B. odesłany do komisji

WARSZAWA, 4.3. (PAT) — 56 posiedzenie Sejmu.

Po przemówieniach sprawozdawcy posła Liebermana oraz prokuratora Sądu Najwyższego Kuczyńskiego z ramienia rządu, Izba przyjęła w trzeciem czytaniu projekt noweli do rozporzadzen a Prezydenta o ustroju sądów powszechnych, odrzucając wszystkie merytoryczne poprawki, zgłoszone do trzeciego czytania.

Następnie Izba przysątpiła do dalszych obrad nad zmianą Konstytucji.

Poseł Kościałkowski (BB.): Projekt BB. dąży tylko do wzmocnienia władzy Prezydenta i usprawnienia rządu bez uszczuplenia praw obywateli.

W pewnych artykułach tego projektu nawet **obywatel otrzymuje więcej praw, niż miał dotychczas.**

W Polsce już dawno

mogła istnieć dyktatura,

był bowiem okres, w którym widząc w marszałku Piłsudskim symbol silnej władzy, do której naród Polski tęskni od wieków, poważni obywatele różnych odcieni byli za tem, aby marszałek jaknajszybciej

wziął w swe ręce dyktaturę.

Ale tego

nie chciał zrobić,

jak to kilkakrotnie wyjaśniał, a jednym z powodów było to, że w pojęciu marszałka dyktatura wywołałaby w umysłach obywatelskich szkodliwe zmiany dla państwa, gdyż przestaliby oni

myśleć o losach tego państwa i czuć się za nie odpowiedzialnymi

Konstytucja z marca 1917 roku nie była dotychczas wykonana. Władza wykonawcza była słaba. Było samowładztwo, społeczeństwo zanarchizowane, w wojsku rozsprzężenie.

W niektórych kołach zaczęto wątpić już w to, czy będziemy mogli utrzymać naszą samodzielność gospodarczą.

Tworzenie władzy wykonawczej przez Sejm stanowiło nieszczęście naszego państwa do maja 1926 roku. Dopiero czyn marszałka Piłsudskiego wydobył Polskę z tej sytuacji.

Rewizja knstytucji z 1926 roku wyraźnie zmienia stosunek wzajemny Sejmu, prezydenta i rządu na korzyść tych dwóch ostatnich czynnków, przez danie prezydentowi

prawa rozwiązywania izby.

W projekcie lewicy prezydent również zachowuje to prawo rozwiązywania Sejmu przed upływem kadencji. Jeżeli lewicy idzie o zniesienie senatu, to trzeba

dać coś w miejsce Senatu,

jakiś czynnik kontrolujący, hamujący pewne rzeczy, któreby z Sejmu wyjść mogły.

Obronność państwa i jego życia gospodarczego wymaga,

aby Polska była mocarstwem

i miała władzę wykonawczą sharmonizowaną z władzą ustawodawczą.

Rzuciliśmy hasło **kontroli przedstawicielstwa narodowego.**

Władza prezydenta musi być wzmcniona przez przyznanie mu prawa veta.

Stronnictwo mówcy zgadza się na prawo veta dla Prezydenta i na podanie rewizji nietykalności poselskiej z pewnemi zastrzeżeniami.

Poseł Chaciński (Ch. D.) z zadowoleniem stwierdza, że dyskusja konstytucyjna jest nastrojona na ton coraz

bardziej parlamentarny.

Zasada zamieszczona na wstępie projektu, że najwyższem prawem jest dobro państwa jest dla stronnictw mówcy nie do przyjęcia, jako zasada pogańska.

Po przemówieniach posła Grinbauma, Karuzo i Rajcha Izba przyjęła wniosek o przerwanie dyskusji, poczem marszałek oświadczył, **że nie może poddać pod głosowanie wniosku o odrzucenie projektu w pierwszem czytaniu, gdyż dnia 22 stycznia r. b. Sejm uchwalił przystąpić do rewizji Konstytucji w trybie przez Konstytucję przewidzianym, wobec czego marszałek odsyła projekt do komisji konstytucyjnej i zawiadomił jednocześnie, że wpłynął nowy projekt zmiany konstytucji złożony przez PPS, Wyzwolenie i Stron. Chłopskie, po 15 dniach projekt ten wstawiony będzie na porządek dzienny.**

List otwarty gen. Szeptyckiego

wywołał w sferach politycznych ożywioną dyskusję

Warszawski korespond. „Głosu polskiego" (S. B.) telefonuje:

W kołach sejmowych odbywają się teoretyczne dociekania, czy list byłego ministra spraw wojskowych gen. Stanisława Szeptyckiego, zapowiadający wystąpienie do sądu z oskarżeniem przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu w związku z zarzutami o

„rozkradzenie pieniędzy z budżetów wojskowych na kolacyjki z dziewczynami domów publicznych"

wywrze dalsze konsekwencje.

Koła parlamentarne zwracają uwagę, że list gen. Szeptyckiego zwrócony jest do pozostałych ministrów spraw wojskowych, a więc w pierwszym rzędzie do gen. Sosnkowskiego, Sikorskiego i Żeligowskiego.

Z pośród trzech tych generałów gen. Żeligowski

może wystąpić,

gdyż jest on na emeryturze.

Generałowie Sosnkowski i Sikorski pozostają w służbie czynnej i dlatego bezpośrednio do sądu odwołać się nie mogą. Przepisy wojskowe wymagają, ażeby gen. Sosnkowski jako generał inspekcyjny stanął z raportem do swego bezpośredniego przełożonego, a więc do generalnego inspektora sił zbrojnych. Gen. Sikorski jest również w służbie czynnej i jest do dyspozycji ministra spraw wojskowych, winien wobec tego

stanąć do raportu

do ministra spraw wojskowych.

W obu więc wypadkach generałowie Sosnkowski i Sikorski gdyby chcieli

usłuchać wezwania gen. Szeptyckiego,

musieliby zameldować się z zażaleniem do marszałka Piłsudskiego.

Nowy raport p. Devey'a

stwierdza poprawę w życiu gospodarczem Polski

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Przed tygodniem podaliśmy wiadomość o wykończeniu przez doradcę finansowego Polski p. Deweya raportu za ostatni kwartał ub. r.

W sprawozdaniu wspomina p. Dewey najpierw o

pełnem wydzierżawieniu kolei państwowych

w autonomiczną jednostkę oraz omawia cztery projekty podatkowe zgłoszone przez rząd do Sejmu.

P. Dewey stwierdza, że

dochody

skarbu polskiego

poprawiły się

i nie zachodzi potrzeba zużytkowania kwoty rezerwowej w wysokości 75 milj. zł.

Niezwykle charakterystyczne są dane jakie przytacza p. Dewey o użytkowaniu przez rząd polski funduszu pomocy gospodarczej zwanego funduszem „F", który przeznaczony jest na pożyczki długoterminowe.

Fundusz ten zużytkowano w sposób

jaskrawie świadczący o etatyzmie

Użyto go na popieranie

przedsiębiorstw państwowych.

ani groszan atomiast nie otrzymało żadne przedsiębiostwo prywatne.

W następnym ustępie swego raportu p. Dewey omawia problem biernego bilansu handlowego i wyraża nadzieję, że import do Polski

nie pogarsza bilansu,

gdyż rząd pokrywa niedobór częściowo z nadwyżek dochodów kolei, dopływów kapitałów od cudzoziemców i od emigracji polskiej.

W ostatniej części swego memorjału podkreśla p. Dewey

wielką ciasnotę na rynku pieniężnym

Polski, wielki brak kapitału obrotowego i

szybki wzrost stopy procentowej

w obrotach prywatnych.

Przed marszem Sulejówek — Belweder

Brać strzelecka rozpoczęła pilne treningi przygotowawcze do gigantycznej dorocznej imprezy — marszu Sulejówek - Warszawa. Zdjęcie nasze przedstawia oddział strzelecki Żoliborz - Powązki, który zajął pierwsze miejsce w marszu naokoło rejonu cytadeli w dniu 9 b. m.

Ekspres w zaspach

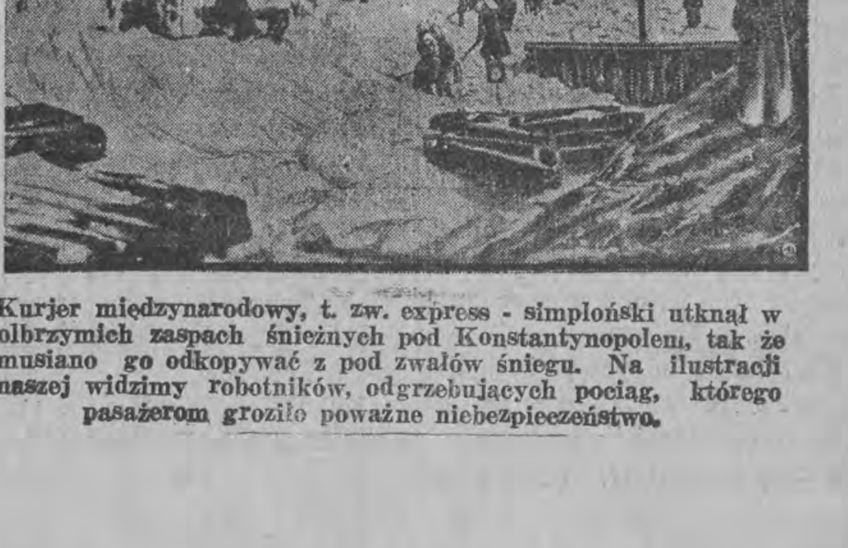

Kurjer międzynarodowy, t. zw. express - simploński utknął w olbrzymich zaspach śnieżnych pod Konstantynopolem, tak że musiano go odkopywać z pod zwałów śniegu. Na ilustracji naszej widzimy robotników, odgrzebujących pociąg, którego pasażerom groziło poważne niebezpieczeństwo.

Trudności rządu Poincare'go

Gabinet Poincarego, który o mały włos byłby nie upadł w związku z reformą sądownictwa (rząd zwyciężył tylko sześciu głosami), musi znów przygotować się do odparcia silnego ataku opozycji w sprawie kongregacji zakonów duchownych we Francji.

Najprawdopodobniej również i ten projekt rządowy uzyska w parlamencie wymaganą większość lecz i tym razem nieznaczną tylko ilością głosów.

Starcie polityczne oraz głosowanie w sprawie projektu o kongregacjach będą miały o wiele większe znaczenie, niż w sprawie reformy sądownictwa, gdyż, jak wiadomo, w kwestji zniesienia i wznowienia sądów pierwszej instancji deputowani kierowali się wyłącznie pobudkami lokalnymi mając na uwadze interesy swych wyborców, w sprawie zaś kongregacji, równomiernie z pogonią za tekami ministerjalnemi zasadniczą rolę odegra walka z klerykalizmem, do której lewica francuska przygotowuje się już od dawna.

Ten aktualny obecnie problem wyłonił się jeszcze na jesieniu 1928 roku, w chwili, gdy komisja finansowa parlamentu rozpoczynając prace nad projektem budżetu na rok 1929 natknęła się na kilka jego punktów (71 — 73), które uprawniały rząd do wydawania zezwoleń, według własnego uznania, poszczególnym kongregacjom katolickim na wznowienie swej działalności we Francji. Jednocześnie rząd upełnomocniony został wówczas do zwrotu tym kongregacjom ich zasekwestrowanych majątków (około 20 miljonów franków). Większość komisji finansowej zażądała skasowania tych punktów. Partja radykalna, widząc we wznowieniu działalności kongregacyj zwycięstwo prawej strony izby, zażądała od swych przedstawicieli w rządzie wyjaśnień.

W prasie wywiązała się ożywiona polemika, która to nieskomplikowane zdawałoby się zagadnienie przeniosła na teren domorosłych problemów politycznych.

Chcąc zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność, Poincare, którego antyklerykalizm stoi poza nawiasem jakichkolwiek podejrzeń, opublikował obszerne i szczegółowe wyjaśnienie w imieniu rządu, z którego wyraźnie wynikało, że kwestja wznowienia działalności niektórych kongregacyj została poruszona przez ministerstwo spraw zagranicznych, które domagało się usilnie nietylko zwrotu kongregacjom zasekwestrowanego majątku, ze względu na ich działalność misjonarską, lecz i udzielenia im zezwolenia na wznowienie tej działalności w granicach Francji.

Wszystkie dotyczące tej sprawy dokumenty, wychodzące b ministerstwa spraw zagranicznych, były podpisane przez generalnego sekretarza ministerstwa Filipa Berthelot'a, który oddziedziczył po swym ojcu, znakomitym chemiku, poglądy zdecydowanie antyklerykalne. Treść tych dokumentów była zaakceptowana przez Brianda, co do którego niema również żadnych wątpliwości, że przypisywanie mu sympatyj klerykalnych byłoby wprost paradoksalne.

Niezależnie od powyższych danych, nacisk ze strony socjalistów, radykalnych socjalistów oraz masonerji, której wpływy w sferach politycznych Francji są w dalszym ciągu kolosalne, wywarł ten skutek, że Herriot, który w poprzednim gabinecie piastował urząd ministra oświaty, poparty przez pozostałych ministrów - radykałów, zażądał skasowania pkt. 71 — 73 w projekcie budżetowym.

Po długotrwałych sporach i targach, które groziły kryzysem ministerjalnym, członkowie gabinetu poszli na kompromis, w myśl którego, punkty dotyczące kongregacji zostały z projektu budżetowego wyeliminowane i wniesione do budżetu uzupełniającego.

Posunięcie to umotywowane było koniecznością zatwierdzenia budżetu do dnia 31 grudnia, co byłoby przedtem bardzo utrudnione i nie dałoby parlamentowi możności rozpatrzenia kwestji kongregacyj w całej rozciągłości, czego bezwarunkowo domagał się cały lewy odłam parlamentu. Rozpatrywanie budżetu uzupełniającego, jako nie skrępowane ograniczeniem czasu, dawało parlamentowi zupełną swobodę i możność rozstrzygnięcia sprawy kongregacyj.

Niezależnie od tego kompromisu, Poincare zażądał wyszczególnienia tych kongregacyj, którym przywrócić się ma prawo wznowienia swej działalności we Francji.

Okazało się, że kongregacyj takich jest wszystkiego dziewięć i że celem ich jest jedynie działalność misjonarska zagranicą. Kryzys w ten sposób został więc zażegnany. Mimo to, kongres partji radykalnej zobowiązał frakcje radykałów i radykalnych socjalistów do głosowania przeciwko kompromisowi wysuniętemu przez gabinet.

Początkowo Poincare, który miał nadzieję wciągnięcia do swego nowego gabinetu radykałów, zobowiązał się nie zmieniać ani na jotę projektu o kongregacjach i wnieść go na forum parlamentu w takiej redakcji, w jakiej był on opracowany w porozumieniu z ministrami — radykalnemi. Nie bacząc na fakt, że partja radykalna odmówiła później swej współpracy w nowym gabinecie Poincarego, treść projektu dotycząca kongregacyj zawarta w projekcie budżetu uzupełniającego została niezmieniona i będzie w najbliższych dniach rozpatrywana przez parlament. Wobec tego, że rozbieżność poglądów w tej sprawie poszczególnych stronnictw jest nadal bardzo wielka, groźba przesilenia rządowego nie została zażegnana. Gabinet Poincare'go ma więc znowu twardy do zgryzienia orzech. Sprawa kongregacji może dlań się skończyć albo zwycięstwem, albo dymisją.

Al. Fr.

Herbert Hoover -- nowy gospodarz Białego Domu

objął w dniu wczorajszym urzędowanie w charakterze Prezydenta Stanów Zjednoczonych

Pensje, majątki i... kłopoty finansowe dotychczasowych prezydentów

W dniu wczorajszym „Biały Dom" otrzymał nowego gospodarza.

Przez 4 lata rezydować tu będzie wybrany w pierwszych dniach listopada, **a zgodnie z tradycją dnia 4 marca obejmujący funkcję prezydenta Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover.**

Osoba nowego prezydenta znana jest dobrze całemu światu. Nie jest bowiem Herbert Hoover lokalną znakomitością amerykańską, a „obywatelem świata", człowiekiem, **którego działalność sięgała daleko poza kraj rodzinny, obejmowała w pewnym okresie niemal świat cały.** Było to wtedy, gdy w gigantycznych zapasach zmagały się ludy Europy, a uczestniczy w tej największej z wojen bezpośrednio nietylko Stany Zjednoczone, lecz i pośrednio wszystkie niemal kraje kuli ziemskiej, wciągnięte ekonomicznie w orbitę tego największego kataklizmu, jaki znają dzieje.

To też biografja następcy prez. Cooldigea znaną jest ogólnie, wielkie zalety tej osobistości uznane są powszechnie.

Nas specjalnie interesuje ten okres w życiu obecnego prezydenta St. Zjednoczonych, który ściśle jest związany z Polską. Jej pierwszemi krokami po uzyskaniu niepodległości.

Herbert Hoover nazajutrz po zwolnieniu Warszawy przez okupantów, bo 12 listopada wyrusza do Europy **celem przeprowadzenia akcji ratowania cierpiących głód krajów. Już w grudniu wysyła Hoover do Warszawy pierwszą misję żywnościową, do której należą dr. Kellog i płk. Grooe.**

Już z początkiem stycznia 1919 roku widzimy Hoovera w Warszawie.

Wszyscy pamiętamy, jak doniosłą w skutkach była ta akcja, ile dobra przysporzyła szerokim warstwom w chwilach krytycznych, gdy z jednej strony kraj był wyczerpany czteroletnią wojną światową i rabunkową gospodarką okupantów, a zdrugiej strony naród musiał z bronią walczyć o nienaruszalność swych granic.

To też nazwisko Hoovera jest bliskie sercom polskim i nie ma u nas nikogo, któryby dziś, gdy ten mąż zaufania Woodrowa Wilsona sam objął ster władzy w Stanach Zjednoczonych, nie życzył mu pełni powodzenia.

P. W.

❉

Herbert Hoover jest 31 prezydentem Stanów Zjednoczonych. Wnosi on ze sobą do Białego Domu swą znaną rzutkość, energję, szczęśilwą rękę, i poważny majątek, obliczany na kilkanaście miljonów.

Nie wszyscy jednak jego poprzednicy wchodzili do Białego Domu z miljonami, byli wśród nich ludzie o różnej skali zamożności, a byli też ludzie zupełnie biedni, dla których roczna pensja prezydencka była nieosiągalną przedtem fortuną. Wynosi ona obecnie pokaźną sumkę 75.000 dolarów rocznie i 25.000 dolarów na wydatki reprezentacyjne. Wprawdzie z tej pensji każdorazowy prezydent musi utrzymywać wszystką służbę Białego Domu, pozostaje mu jednak spora sumka na wydatki osobiste.

Przyjrzyjmy się zamożności poprzedników Hoovera.

Pierwszy prezydent Stanów Zjednoczonych **Georges Washington** (1789—1797) **należał do najzamożniejszych ludzi swego czasu;** odziedziczył po ojcu parę tysięcy akrów gruntu i bogato ożenił się. Umierając, pozostawił majątek oszacowany na kolosalną na owe czasy kwotę **zgórą miljona dolarów.**

Następcą Washingtona, drugi z kolei prezydent **John Adams** (1797—1801) całe swoje życie spędził na różnych urzędach i wchodząc do Białego Domu nie posiadał żadnego majątku osobistego. Trzeci prezydent, **Thomas Jefferson** (1801—1809), *podobnie jak Washington,* był właścicielem wielkich majątków ziemskich. Nie umiał jednak tym olbrzymim majątkiem administrować i na spłatę długów musiał nawet sprzedać swą cenną bibljotekę. **James Monroe** (1817—1825) również dla zaspokojenia swych wierzycieli musiał sprzedać majątek i resztę swego życia spędził w domu zięcia. Szósty prezydent Quincy Adams (1825—1829) przed wyborem był skromnym urzędnikiem, a po ustąpieniu z Białego Domu został członkiem kongresu, byleby jako tako utrzymać się z pensji. Siódmy prezydent, **Andrey Jackson** (1829—1837) i ósmy — **Martin Van Buren** (1837—1841) należeli do „selfwademonów", którzy dzięki działalności społecznej z najniższych warstw ludowych dochodzili do najwyższych stanowisk, ale nie umieli i nie mieli czasu zdobyć majątku. Z zamożnej rodziny pochodził dziewiąty prezydent, **Wiliam Henry Harrison** (1841), nie miał jednak szczęścia w zarządzaniu majątkiem i gdy stracił wszystko, wstąpił na służbę do sądu powiatowego. Jego następca, dziesiąty prezydent, **John Tyler** (1841—1845) **był tak niezamożny, że po wyborze musiał u znajomych pożyczyć na podróż do Waszyngtonu.** Jedenasty prezydent, **James Polk,** był adwokatem i utrzymywał się z niezbyt rozległej praktyki.

Dwunasty prezydent, **Z. Tawlor** (1849—1850), trzynasty — **Millar Fillmore** (1850—1853) i czternasty — **Franklin Pierce** (1853—1857) zarówno przed jak i w czasie urzędowania w Białym Domu nie dorobili się majątku i żyli bardzo skromnie. Piętnasty prezydent — **James Buchanan** (1857—1861) był dość wziętym adwokatem i umierając nie pozostawił ani długów ani majątku. **Szesnasty prezydent — Abraham Lincoln** (1861—1865) pochodził z ubogiej rodziny i również nie zostawił po sobie majątku. Siedemnasty prezydent — **Andrews Johnson** (1865—1869) **był z zawodu krawcem i jedynym rzemieślnikiem na stanowisku prezydenta.** Osiemnasty prezydent — **Ulysses Grant** (1869—1877) był przed wyborem rolnikiem, później właścicielem garbarni, po ustąpieniu z prezydentury założył do spółki bank, ale zbankrutował. **Stephen Cleveland** (1885—1889) był jednym z dziewięciorga dzieci duchownego prezbyterjańskiego, z dwudziestoma dolarami w kieszeni opuścił dom rodzicielski i po siedmiu latach był już adwokatem. Dwudziesty trzeci prezydent — **Benjamin Herrison** (1889—1893) był wojskowym i adwokatem, dochody miał bardzo skromn. Dwudziestym czwartym prezydentem był ponownie **Cleveland,** a dwudziestym piątym **William Mc. Kinley** (1897—1901) skromny adwokat.

Dwudziestym szóstym prezydentem — (1901—1909) był **Teodor Roosevelt,** który pozostawił po sobie majątek wartości miljona dolarów. Dwudziestym siódmym prezydentem był **William Taft** (1909—1913) brat miljonera, ale sam skromny urzędnik. Dwudziestym ósmym prezydentem był **Woodrow Wilson** (1913—1921) z zawodu profesor uniwersytetu, wchodząc do Białego Domu, nie posiadał wcale majątku.

Następca Wilsona, 29-ty prezydent **Warren Harding** (1921) **był redaktorem i wydawcą pisma prowincjonalnego, które po jego wyborze wspaniale się rozwinęło.**

Trzydziesty prezydent, **Caloin Coolidge** pochodzi z średnio zamożnej rodziny i o własnych siłach przeszedł wszystkie stopnie karjery urzędniczej, aż wreszcie został po śmierci Hardinga prezydentem. **Hoover** wreszcie swój kilkunasto miljonowy majątek zdobył wytrwałą pracą, **jako inżynier i przemysłowiec.**

Nowa rewolucja w Meksyku

Bunt wojskowy obejmuje coraz większe połacie kraju — b. prezydent Calles ministrem wojny

NEW-YORK, 4.3. (PAT) — W Meksyku panuje wielkie podniecenie z powodu wiadomości o wybuchu nowej rewolucji w Vera Cruz, z którem komunikacja jest całkowicie przerwana.

Według krążących pogłosek rewolucjoniści zajęli miasto Nogales w stanie Senora przy pomocy wojsk związkowych, działających pod rozkazami generała Jesus Aguirre i generała Menzua, gubernatora Topeto.

Kilku innych miast w stanie Vera Cruz również ogarnął bunt.

❉

VERA CRUZ, 4.3. (PAT) — Generał Aguirre owładnął miastem oraz siedmioma okręgami w stanie Vera Cruz, połączonymi nad zatoką Meksykańską, które przyłączyły się do zbuntowanych wojsk.

Według oświadczeń gen. Agierre do buntu miało się przyłączyć jeszcze dalszych 8 stanów meksykańskich.

Prezydent Portes Gil mianował b. prezydenta ministrem wojny. Calles objął natychmiast urzędowanie.

Według doniesień z Tampico panuje tam spokój i rząd cieszy się zaufaniem co pozwala przypuszczać, że uda mu się wkrótce opanować sytuację. Jednocześnie nadchodzą wiadomości rewolucji na przełęczy Tehuantepec.

❉

NEW-YORK, 4.3. (PAT) — Według doniesień Biabeo Canades, stan Sonora, jeden z największych okręgów górniczych Meksyku, **posiadający załogę wojsk związkowych przyłączył się do buntu.**

Buntownicy popierają kandydaturę generała Jalanzuela na prezydenta Meksyku.

Bunt marynarzy szwedzkich w Gdyni

Z Gdańska donoszą:

Na okręcie „Nadia" w Gdyni wybuchł **bunt marynarzy szwedzkich. Przyczyną buntu był zatarg** jednego z **marynarzy z pierwszym** oficerem **okrętu,** skutkiem czego marynarz został z okrętu wydalony.

Marynarz ów wrócił jednak na okręt i w pewnym momencie wraz z dwoma innymi kolegami usiłował uprowadzić **na ląd oficera, aby na nim wywrzeć zemstę.**

Oficer przeczuł podstęp, żądaniu odmówił i wrócił do kajuty U wejścia przybyli **napadli nań z tyłu i poranili go ciężko nożami.**

Dzięki energji kapitana okrętu i interwencji policji gdyńskiej, sytuacja została opanowana, a winnych marynarzy pociągnięto do odpowiedzialności.

Budowa kabla telefonicznego Łódź — Warszawa

Podpisany został projekt umowy, a w najbliższych dniach zostanie podpisany ostatecznie **układ ministerstwa poczt i telegrafów z wytwórniami polskiemi, w sprawie założenia kabla telefonicznego podziemnego pomiędzy Warszawą a Łodzią.**

Umowa zawarta będzie z fabrykami kabli: „Skoda w Warszawie, fabryką kabli w Bydgoszczy i w Krakowie. Koszty kabla wyniosą 12 milj. złotych. Pozatem firma amerykańska „Standard" i niemiecka „Siemens" dostarczy dla nowej tej linji wzmacniaczy.

Nowa linja obliczona jest na 500 połączeń jednocześnie. Kabel ten w niektórych miejscach posiadać będzie rozgałęzienie do miasteczek, przez które będzie przechodzić. **Połączenie z Łodzią będzie się otrzymywało odrazu, bez czekania.**

Wczoraisza zadymka śnieżna znowu spowodowała opóźnienia pociągów

Warszawski korespond. „Głosu Polskiego" (S. B.) telefonuje:

Zadymka, jaka szalała ub. nocy znowu spowodowała opóźnienia szeregu pociągów, szczególnie przychodzących z dyrekcyj wschodnich.

Kurjer lwowski przyszedł do Warszawy ze 135 min. opóźnieniem, zemgalski z 70 min., zdołbunowski ze 120 minutowem, wiedeński tylko z 10, krakowski z 25, a paryski z 25 minutowem opóźnieniem.

W powodzi fałszywych dokumentów

Aresztowany fałszerz Frank był na usługach niemieckiego wywiadu — Ma on na sumieniu również kradzieże i defraudacje

Nowe dokumenty o współpracy wojskowej Niemiec i Holandji

Aresztowany fałszerz dokumentów Albert Frank - Heine zeznał wczoraj przed sędzią śledczym, **że sprzedał dokument fałszowany na rozkaz wywiadu niemieckiego holenderskiemu dziennikarzowi „Utrechtsch Dagblad". Dopomagał mu jako pośrednik redaktor belgijskiego dziennika „Schelde" w Antwerpji Herman, który stoi jako aktywista flamandzki także na usługach Niemiec.**

Dzienniki dzisiejsze belgijskie w dalszym ciągu podają zeznania Frank - Heinego. Za wzór do sfałszowania konwencji wojskowej francusko - belgijskiej miał stary protokół jednej z konwencji przedwojennych; protokół ten **skradł generałowi pozasłużbowemu, mieszkającemu od lat w Antwerpji, w którego zaufanie zdołał się wkraść.**

Frank - Heine służył w marynarce niemieckiej. **Był w Paryżu kilkakrotnie aresztowany za kradzieże, fałszerstwa, oszustwa, defraudacje, noszenie fałszywych orderów itd. Jest to indywidum najciemniejszego gatunku. Przyznał się on, że nawet nie naśladował podpisów generałów belgijskich i francuskich, lecz wszystko podpisał własnoręcznie, przedewszystkiem dążył do tego, aby na dokumencie dobrze zarobić.**

M. in. podał śmieszny fakt, że **belgijczycy gwarantują Francji 3..000 aktywnych żołnierzy na stopie pokojowej, podczas gdy Belgja posiada armję składającą się z 70.000.** Mimo to prasa niemiecka zrobiła z tych fałszerstw użytek i wszczęła wrzawę.

Paryż, 4.3. (PAT)

„Echo de Paris" ogłasza rewelacyjny dokument, stwierdzający iż Holandja oddała w roku 1918 do dyspozycji Niemiec dla przewozu wojska drogi żelazne, znajdujące się na terytorjum holenderskiem, a mianowicie linie Dalheim — Roermonde — Hamont oraz Vanloo — Roermonde.

Dokument ten odbity w 90 egzemplarzach, posiadał następujący napis: „Wielka kwatera cesarska, 5 czerwca 1918 r. W sprawie korzystania z dróg holenderskich. Ściśle poufne. Szefowi sztabów są osobiście odpowiedzialni za zachowanie niniejszego dokumentu".

Następnie podane są techniczne instrukcje dla zapewnienia tranzytu kolejowego na terytorjum holenderskiem.

PARYŻ, 4.3. (PAT) Prasa omawia z wielką surowością, a częściowo z ironją sprawę aresztowania Franka Heine, fałszerza dokumentów, ujawnionych przez „Utrechtsche Dagblad".

„Le Matin" oświadcza", że francuzi wybaczyliby van Blocklandowi jego omyłkę, gdyby polecił on posłowi holenderskiemu w Paryżu poczynienie kroków, które pozwoliłyby zatrzeć wspomnienie niemożliwego do usprawiedliwienia wystąpienia Holandji.

„L'Avenir" pisze, że Holandja postąpiła bardzo nieostrożnie i wykazała brak zrozumienia swoich obowiązków ogólno europejskich.

„Figaro" zaznacza, że sprawa przyjęła taki obrót, który okrywa wstydem tych, którzy nie chcieli zadowolnić się urzędowemi zaprzeczeniami.

Estonji grozi przesilenie gabinetowe

TALLIN, 4.3. Na jutro została zwołana nadzwyczajna sesja parlamentu estońskiego w związku z wielkiemi atakami, skierowanemi przez związek włościański, a zwłaszcza posła Martinson przeciwko obecnemu premjerowi Reiowi w sprawie rzekomych nieporządków w stoczni „Peter".

W związku z tem w niektórych kołach obawiają się przesilenia rządowego.

Huragan w Jugosławji zmiótł stację kolejową z powierzchni ziemi

BIAŁOGRÓD, 4 marca. (PAT) Nad częścią kraju przeciągnął niezwykle silny huragan. W pasie dotkniętym huraganem uległy całkowitemu zniszczeniu wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne.

Mała stacja koleji żelaznej — Draga — została przez huragan całkowicie zniesiona z powierzchni.

150 pociągów w sniegu

Zaspy śnieżne w Czechosłowacji

PRAGA, 4.3. — Katastrofa komunikacyjna w dyrekcji kolejowej Ołomunieckiej doszła dziś do punktu kulminacyjnego. — Na dwuch odcinkach szlaku Praga—Bogumin, gdzie śnieg dosięga wysokości 5—6 m., komunikacja uległa całkowicie przerwie. Przeszło 150 pociągów zostało unieruchomionych.

Na najbliższe 49 godzin pociągi tranzytowe towarowe z Niemiec i Polski nie będą wpuszczane na terytorjum Czechosłowacji.

Kellog pozostaje na swem stanowisku

WASZYNGTON, 4 marca. (P. A. T.) Agencja Reutera podaje: Sekretarz stanu Kellog wyraził swą zgodę na tymczasowe pozostanie na stanowisku sekretarza stanu dla spraw zagranicznych i dalsze pełnienie tych funkcyj aż do chwili objęcia ich przez następcę, co nastąpi dopiero około 1-go kwietnia.

ZIMA w POLSCE

Zakopane w śniegu Kutno

Wjazd do miasteczka Krośniewic

Tunele i przekopy w śniegu prowadzące do Kutna

Fantastyczne plotki w związku z wizytą min. Mironescu

„Antyrosyjski blok wschodni i rozbicie małej ententy"

BUKARESZT, 4.3. W związku z podróżą do Warszawy ministra Mironescu pojawiły się w Bukareszcie fantastyczne plotki, nie oparte na żadnej podstawie, że wobec rumuńskiego ministra czynniki polskie wyraziły opinję, iż celem uniknięcia niebezpieczeństwa rosyjskiego **byłoby wskazane utworzenie politycznego bloku wschodniego (?!), którego kierownictwo z natury rzeczy musiałoby spoczywać w rękach polskich.**

Udział Rumunji w tym bloku jest niezbędny, jednak należy się liczyć z tem, że obecnie jest ona skrępowana, ponieważ dwa inne słowiańskie państwa małej ententy nie dałyby się pozyskać do jawnej antyrosyjskiej polityki.

Istnieje przeto w Warszawie dążenie, **aby Rumunję oderwać od małej entetny (?!)** i **pozyskać od antyrosyjskiego bloku wschodniego, którego dojście do skutku byłoby możliwe jedynie po pojednaniu Rumunji z Węgrami.**

Z tych względów Polska ponowiła próby pośrednictwa między **Rumunją i Węgrami (?!).** Szczególnie **Marsz. Piłsudski opowiada się gorąco za antyrosyjskim blokiem wschodnim i odłączeniem Rumunji od małej ententy (?!).**

Ma to być powodem wzmożonego ostatnio **naprężenia stosunków między Polską i Czechosłowacją (?!). Wobec tych planów Polski, Francja zajmuje obecnie stanowisko wyczekujące, jednak w razie udania się tych planów, powitałaby je przychylnie.**

Lloyd George obiecuje i zapowiada

Credo programowe partji liberalnej

LONDYN, 4 marca. Lloyd George wygłosił dzisiaj oczekiwaną z wielkiem zainteresowaniem mowę programową partji liberalnej. Jak zwykle, przemówienie okraszone było humorem i dowcipem.

Lloyd George oświadczył, iż w razie zwycięstwa liberałów w przyszłych wyborach wprowadzony zostanie natychmiast w życie szczegółowo opracowany przez partję liberałów plan rozwiązania problemu bezrobocia w Anglji. Plan Lloyda Georga przewiduje zatrudnienie setek tysięcy bezrobotnych przy budowie nowych dróg.

Omawiając problem polityki zagranicznej Lloyd George zaatakował Chamberlaina i oświadczył, że wprawdzie do Francji, ale Anglja nie jest prowincją francuską (?).

Lloyd George zakończył swą mowę dowcipnem powiedzeniem, że można się spodziewać powodzi w maju, która spłucze na lata całe rządy konserwatystów i odda władzę w Anglji liberałom.

„ODEON"
PRZEJAZD 2
Dziś dni następnych!
Pikantne i niezwykle dowcipne sceny w filmie p. t.
Król Ułanów
(Piosenki Wiednia) Komedja pełna nietrasobliwego, żywiołowego humoru i tempa.
Jako kapitana ułanów HARRY LIEDTKE
Jako Gizi, dziewczynka w smokingu MARJA PAUDLER
i jako stary nieforturmy Don-Juan
HANS JUNKERMAN
Nad program: FARSA.

„WODEWIL"
GŁÓWNA 1
Dziś i dni następnych!
Pikantny film z życia magnatów austjackich p. t.
Księżniczka Dunaju
Dramat pełen w miłości i poświęceń w rolach głównych znakomici amanci
Józef Schildkraut
Nils Aster
Leatrice Joy
Nad program: FARSA.

„CORSO"
ZIELONA 1
Dziś i dni następnych!
Po raz pierwszy w Łodzi!
Emocja! Napięcie! Wrażenia! Wielki dramat sensacyjny z za kulis wielkomiejskich p. t.
Złodzieje hotelowi
opiewający niezwykłe przygody opryszków, rabusiów i niebieskich ptaków.
W roli głównej:
Domenico Gambino Sajeta, Hilde Jennings, Halena Allen.
Nad program: FARSA.

Tańców Nowoczesnych
wyucza bez względu na zdolności dypl. nauczyciel tańca
J. WAJNTRAUB
w ŁODZI, ul. Kilińskiego 44
2-gie podw. lewa oficyna parter.
Lekcje pojed. i w kompletach.
Informacje od 10 rano do 10 wiecz.

Kronika literacko-artystyczna

NOWA KSIĄŻKA BOYA: „LUDZIE ŻYWI".

Boy w ostatniej swojej książce odkrywa na nowo, dzięki swym oryginalnym, twórczym i trafnym koncepcjom, Przybyszewskiego, Wyspiańskiego, Zmichowską, Fredrę, Michiwicza, Wojtkiewicza, Grottgera i Żylińskiego (ojca poety).

PRAPREMJERA ROLLANDA W WIEDNIU.

W Burgteatrze wiedeńskim najbliższą premjerą będzie sztuka Romain Rollanda „Leonidowie". Dzieło to będzie wystawione w Europie poraz pierwszy. Poeta zapowiedział swój przyjazd na premjerę.

STARY TEATR WIEDEŃSKI ZAMIENIONY NA GARAŻ.

T. zw. „Roland-Bühne", teatr istniejący od 15 lat z powodu trudności materjalnych przestanie istnieć. Na ukończeniu są petraktacje, by teatr odnająć na garaż.

NOWE DZIEŁA D'ANNUNZIA.

D'Annunzio ukończył dwa nowe poematy dramatyczne, które pozostają w ścisłym związku z dawniejszemi jego dziełami tj. „Snem wiosennego poranku" i „Snem nocy jesiennej". O sobie pisze D'Annunzio do znanych artystek Irmy i Emmy Grammatica: „Odna'dziecie mnie panie zupełnie zmienionym i nie poznacie mnie wcale. Moja starość jest bardziej niespokojna od mojej młodości. Wypełniają ją długotrwałe fantazje powstałe na tle gorączki, krótkie chwile pauzy, wyrzuty sumienia bez uczucia pokuty, jednem słowem, jestem bardzo nieszczęśliwy, a więc w nastroju, w którym tworzy się wielką sztukę.

Ale w telegramach do obu sióstr donosi poeta: „Pracuję obecnie bardzo dużo, onegdaj pracowałem przez 21 godzin bez przerwy, a dziś wieczorem rozpocznę na nowo".

NOWY DRAMAT GERHARDA HAUPTMANNA.

Gerhardt Hauptmann ukończył jednoaktówkę p. t. „Hexenritt", która wraz z dawno już ukończoną sztuką p. t. „Die schwarze Maske będzie mogła wypełnić jedno przedstawienie. Całość nazywa się „Der Spuk", a wystawi ją Maks Reinhardt w Berlinie.

Kolorowa metropolja świata

Nowy Jork tętni coraz bardziej przyśpieszonem życiem — Ruch uliczny i kłopoty newjorskiej policji

Hoover, Smith i... golf

Wznosząc coraz wyżej ku niebu swe kilkudziesięciopiętrowe budynki i wieże, stwarzając widoki miasta o własnym charakterze i odrębnej, choć nie zawsze pięknej, architekturze, powojenny Nowy Jork uwydatnia coraz bardziej kontrast między bogactwem i wspaniałością tych budowli, a ponurem zaniedbaniem i brudem panoszącym się po bocznych ulicach, w przejściach podziemnych, zaułkach i dzielnicach zamieszkałych przez ludność uboższą.

Egzotyczny wygląd ulicom nadaje także odmienny od czasów wojny typ przechodniów. Ograniczenia emigracyjne i zapotrzebowanie robotnika zwabiły do stolicy większe masy różnokolorowej ludności a mocno wyszminkowane murzynki i mulatki wszystkich odcieni wraz z tłem niezwykłych ulic, ruchem i oszałamiającym hałasem, tworzą niezwykły, bezgranicznie wrzaskliwy film impresjonistyczny, wobec którego zabawką wydaje się każda „Symfonja wielkiego miasta".

Na miejscu dawnych barów i szynków roi się od eleganckich małych restauracyj i „salonów" sprzedających „soft drinks" — „łagodne", niewinne napoje, lemoniady, oranżady, owocowe coctaile, preparaty sarsaparilli i orzechu kola. Te salony, coś niby nasze budki z wodą sodową, są otwarte dzień i noc i cieszą się wielkim popytem, prawie równym, jak apteki i drogerje sprzedające kawę, czekoladę, lody i różne ciasteczka i paszteciki.

Nieostrożni przechodnie „jaywalkers", „dudki" są plagą miasta i rozpaczą policji, która jeszcze nie uzyskała tu ustawy, istniejącej już w innych miastach Ameryki, a zezwalającej na przechodzenie przez ulicę w dozwolonych tylko punktach i o oznaczonym czasie. Nowy komisarz policji, Mr. Whalen, stara się o uchwalenie „billu" przeciw „dudkom" bo dotychczasowe „grzeczne wskazówki policji" są bezsilne wobec zatorów tworzących się w ruchu ulicznym.

Wszystko w tym kraju przybiera niesłychane rozmiary. W roku ubiegłym towarzystwo telefonów w Nowym Jorku wydało 50 miljonów dolarów przeważnie na rozszerzenie sieci, podczas gdy dalszych 22 i pół miljona poszło na inwestycje i ulepszenia. Nowy Jork posiada 2 i pół miljona telefonów, a przeciętna dziennych połączeń wynosi siedem i ćwierć miljona.

Ostra tegoroczna zima przyczyniła się do tego, że wędrówka na południe, na słoneczne wybrzeże Florydy, rozpoczynająca się zwykle w jesieni, teraz doszła już do punktu kulminacyjnego. Tout le New York przeniósł się tam na zimowe leże, a z wszystkich innych stanów pośpieszyło tam również wszystko, co ma pretensję należenia do „smart set".

W Palm Beach bawią zgodnie obok siebie i grają codziennie w golfa dwaj rywale: wybrany na prezydenta Mr. Hoover i przeciwnik jego, Alfred Smith. Zapominają tu, jak wszyscy, o troskach polityki, by się oddawać rozkoszom kąpieli i tych wszystkich wyszukanych rozrywek, jakie są jedynem na „szmaragdowem wybrzeżu" zajęciem.

Gdy mowa o nowym prezydencie Stanów Zjednoczonych, warto powiedzieć słów parę o Mr. Charles Curtis, przyszłym wiceprezydencie i prezesie senatu. Od lat leader republikański senatu, Charles Curtis ma w żyłach swoich krew indyjską i jeszcze teraz starzec 68-letni z typu i wyglądu przypomina południowego indjanina.

Urodzony z matki pólindjanki i ojca amerykanina Charley, młodo osierocony, wychowywał się u babki w indjańskiej wiosce Kaw. Gdy nieprzyjazny szczep Cheynne napadł na jego wioskę, wysłano go o pomoc do Topeki. Miał wtedy lat 8 i zręcznością swoją w jeździe konnej zwrócił na siebie uwagę dyrektora cyrku i został dżokejem. Poczem wrócił do szczepu rodzinnego i żył tam Panu Bogu czas kradnąc.

Gdy miał lat 17, babka namówiła go, by wrócił między białych; został furmanem a równocześnie uczył się i czytał dużo. Czytał *przeważnie książki prawnicze*. Po czterech latach zdał egzamin prawniczy. Całe życie był zwolennikiem prohibicji. Z adwokata stał się prokuratorem, ostro występującym przeciw gwałcicielom zakazów prohibicyjnych.

W roku 1907 wybrany do senatu, rozpoczął swoją karjerę a dziś „Indian Charley" jest jednym z najwyższych dostojników w Stanach Zjednoczonych. **Em.**

Kryzys kinematografji w Rosji

Kinoteatry rosyjskie swym specyficznym charakterem różnią się od wszystkich innych kinoteatrów, krajów europejskich.

Przedewszystkiem kino rosyjskie jest bardzo tanie; w najokazalszych kinach opłata za najlepsze miejsce wynosi rubla. Te kina uchodzą jednak za bardzo drogie, w porównaniu z kinami znajdującemi się w klubach związków zawodowych.

Cena biletu w takim kinie wynosi 15 do 25 kopiejek.

W samej Moskwie jest około 400 klubów, wyświetlających stale obrazy.

Każde kino posiada oprócz tego salę zabaw, salę odczytową itd. i dlatego szczególnie na wsi jest kino ośrodkiem kulturalnym.

Publiczność rosyjska bardzo interesuje się kinem. Charakterystyczne są tablice znajdujące się w każdym kinie, na których publiczność pisze uwagi krytyczne. Z tych jasnem jest, że film rosyjski jest nawiedziony kryzysem.

Brak tym filmom, prostej nieskomplikowanej, przemawiającej do serca akcji. Widzowie kinowi tęsknią za ludzmi w filmie, a przedewszystkiem za wielkimi artystami. (gb.)

KATASTROFA OLBRZYMA. Luksusowy parowiec „Celtic", który podczas ostatnich burz wpadł na skały podwodne.

A. AWERCZENKO.

BON TON

II.

Jak należy zachować się na weselu?

Zasadnicza różnica między weselem a pogrzebem polega na tem, że pogrzeb wywołuje łzy natychmiast, zaś wesele dopiero po roku, lub następnego dnia.

W towarzyskim świecie obchodzi się uroczyście tylko wesele. Rozwodu nie przyjęto obchodzić uroczyście, chociaż daje on o wiele więcej powodów do radości.

Rady, które poniżej udzielamy, są bardzo pożądne i cenne dla tych, którzy nie odróżniają jednej uroczystości od drugiej i są gotowi płakać na weselu, a tańczyć w czasie pogrzebu.

Na weselu sytuacja narzeczonego jest o wiele trudniejsza, niż któregokolwiek z zaproszonych gości. Gość może ostatecznie na wesele nie przybyć, nieobecność zaś narzeczonego podczas ceremonji ślubnej może popsuć całą zabawę.

Znałem jednego narzeczonego, który bezpośrednio przed ślubem powiedział do swej narzeczonej:

— Muszę ulotnić się na godzinkę, a gdybym się przypadkowo spóźnił, to zaczynajcie, nie czekając na mnie...

Jeżeli dodam, że narzeczony ten był honorowym człowiekiem Towarzystwa Archeologicznego, to takie jego powiedzenie, przypuszczam, nikogo nie zdziwi.

„Wróćmy jednak do naszych baranów". — jak mówią francuzi — wróćmy do narzeczonego. Wyrażając się górnolotnie — jest on w beznadziejnie głupiej sytuacji. Bo proszę wyobrazić sobie młodzieńca o zmienionej twarzy, błędnem spojrzeniu, drżącego i oszołomionego, wciśniętego we frak, białą jedwabną kamizelkę cylinder i ciasne lakierki, słuchającego idjotycznych życzeń, żarcików swych przyjaciół i rad rodziców, skazanego na ogłupiałą, histeryczną ciekawość pół tuzina pokojówek, praczek z sąsiedztwa i chłopca ze sklepu kolonjalnego — którzy sterczą od samego rana w kościele, żeby ujrzeć „młodożeńców".

Pewien kulturalny i mądry człowiek opowiadał mi, że najcięższą chwilą jego życia był moment, gdy w kościele w czasie swego ślubu był wystawiony na inkwizytorski przegląd kumoszek, które wzięły go w krzyżowy ogień spojrzeń i krytycznych uwag.

— Biedaczek, — westchnęła jedna starsza kucharka, — taki młodziutki... A jak mu się usta trzęsą!...

— A ty co sobie myślisz! U nas w sklepie opowiadano, że narzeczona, to jest cudza żona. Mąż złapał ich i zmusił do ślubu, grożąc pistoletem.

— Ach, tak? A on, niczego sobie — ładny...

— Też mi uroda! Jeden nos... i tyle!

Przed tą chciwą na wszelkiego rodzaju widowiska publicznością nic się nie ukryje. Najdrobniejszy szczegół uchwycą swym bystrym wzrokiem i natychmiast skrytykują.

— Popatrz tylko — panna młoda ma czerwone powieki.

— Nie powieki — tylko nos.

— A usta sobie tak wymalowała, że aż farba kapie!

— A panu młodemu pękł trzewik! Ha, ha, ha! Widzicie?!

Powróćmy jednak do gościa weselnego.

Od gościa weselnego wymaga się przedewszystkiem, pogody ducha, dobrego humoru i umiejętności wygłaszania toastów ściśle zastosowanych do okoliczności.

Gość powinien przybyć we fraku, białej kamizelce i białych rękawiczkach, no i... w dobrym humorze, chociażby przybył na uroczystość weselną bezpośrednio z pogrzebu swego najserdeczniejsze go przyjaciela.

W ręku powinien mieć bukiet białych róż, (Nawet gdyby miały być ściągnięte z grobu przyjaciela, którego pogrzeb odbył się przed chwilą).

Podchodząc do panny młodej winien wręczyć jej bukiet i palnąć małą mówkę:

— Łaskawa pani! Niech te czyste niewinne kwiaty będą rękojmią waszego czystego szczęścia w przyszłości oraz symbolem pani niewinności i cnoty w chwili obecnej...

Te kilka ostatnich słów można wypowiedzieć i w tym wypadku, gdy się nawet wie, że przez ostatnich dziesięć lat panna młoda była utrzymanką właściciela składu aptecznego.

Zwrotu bukietu nie należy żądać nawet wtedy, gdy cię pominęto przy lodach lub poczęstowano kwaśnem winem.

Toasty weselne, to bardzo delikatna kwestja. Należy je wygłaszać w ten sposób, żeby nikogo nie urazić, a wprost przeciwnie — wszystkim sprawić przyjemność.

Pamiętam jakie niekorzystne wrażenie wywarła mowa wygłoszona przez jednego, satyrycznie nastrojonego znajomego:

— Niech i mnie, — mówi, — wolno będzie powiedzieć kilka słów. Życzyłbym panu młodemu długich lat życia, gdyby nie obawa, że tryb życia jakie przed ślubem prowadził i tak uczyni to życzenie bezcelowem. — Pannie młodej mógłbym życzyć dwojga ślicznych dzieciątek, gdybym nie wiedział, że już przed ślubem życzeniu temu w połowie zadość — uczyniła. Rodzicom mogę powinszować, że się pozbywają takiego ciężaru... Cieszą się również na widok dwóch ciotek, które nareszcie pod jedzą sobie porządnie, ale muszę jednocześnie uprzedzić, że dwie łyżki wsunięte do torebki nie są srebrne, tylko platerowane... Ha, ha, ha! Omyliły się ciotunie! Kończę i piję za zdrowie wszystkich obecnych, żałując jednocześnie, że nie mogą mi odpowiedzieć tem samem, gdyż większość ma już mocno w czubie.

Niech żyją!....

Mówca dostał w przedpokoju emaljowaną spluwaczką po głowie i został „wylany" na zbity pysk!

Aby uniknąć tak przykrych konsekwencji, należy wygłosić toast, któryby mógł wszystkich zadowolić:

— Łaskawe panie i szanowni panowie! Widzę pod tą strzechą kwitnącą młodość połączoną kwiecistą girlandą z mądrą starością! Cóż to za dzień? Powiecie może poprostu, że Piotr Mikołajewicz żeni się z Wieroczką i otrzymuje w posagu czterdzieści tysięcy, nie licząc pościeli i srebra? Łaskawcy mówi! Jak powierzchownie za patrujecie się na wszystko! W waszej obecności rodzi się tajemnica — tajemnica powstania przyszłej rodzajowej komórki, tworzącej państwo! (Wszyscy przytakują). Piotr Mikołajewicz spełni w ten sposób obowiązek wobec państwa i społeczeństwa. I gdy spojrzymy na pannę młodą, możemy mu tylko pozazdrościć i pomyśleć sobie: „Jaki przyjemny obowiązek!" Tak proszę państwa. Ja bym też nie był od tego... hm... hm... gdyby... tego... i owszem... (Ogólna wesołość i oklaski oraz poruszenie z lewej strony, gdzie siedzi żona mówcy). Szanowni państwo! Wznoszę toast na cześć szlachetnego i dzielnego człowieka oraz zacnego przyjaciela! Piję zdrowie narzeczonej, która, pomimo ukończonych 19 lat, wkracza w to nowe życie czysta i niewinna, oraz zdrowie potomstwa. Niech żyją rodzice panny młodej, którzy tak szczodrą ręką (czterdzieści pięć tysięcy i trzy pierzyny) obdarowują nowożeńców. Wznoszę zdrowie wszystkich ciotek! Niech nam żyją! Niech żyją! (Frenetyczne oklaski i ogólne uznanie!).

Po takim toaście mówca winien popić ze swego kielicha i zawołać: „Gorzkie!" Pociąga to za sobą całusy państwa młodych, które tą gorycz oczywiście odpowiednio osładzają.

Po skończonej uroczystości należy pożegnać się i pójść do domu. Nie wypada wyrażać chęci przenocowania w pokoju nowożeńców, nawet na tej podstawie, że: „jestem ich starym przyjacielem i nie będę ich swoją obecnością krępował!"...

Tłom. Bal.

Trzy nowe podatki na akcję rozbudowy

Oficjalny tekst projektu ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań

Wniesiony przez rząd do sejmu projekt ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań zawiera następujące postanowienia:

PODWYŻKA KOMORNEGO.

Podwyższa się od dnia 1 kwietnia 1929 r. wysokość ustawowego komornego za lokale, podlegające ustawie o ochronie lokatorów:

a) dla mieszkań **2-pokojowych o 2 proc. co kwartał;**

b) dla mieszkań **3-pokojowych o 3 proc. co kwartał;**

c) dla mieszkań **4-pokojowych o 4 proc. co kwartał;**

d) dla mieszkań **5-pokojowych o 6 proc. co kwartał;**

e) dla mieszkań 6—**7-pokojow. o 8 proc. co kwartał;**

f) dla mieszkań **ponad 7-pokoj.** oraz dla sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych **o 10 proc. cokwartał.**

Dla mieszkań 1-pokojowych z kuchnią albo samego tylko pokoju lub samej kuchni, podwyżka rozpocznie się po dojściu ich komornego do 100-procentowego komornego i **wynosić będzie 1.5 procent co kwartał.**

Komorne podlegać będzie wyżej wymienionym podwyżkom aż do dojścia: a) dla mieszkań 1-pokojowych **do 130 proc. podstawowego** komornego; b) dla mieszkań 2-pokojowych **do 140 proc.**; c) dla mieszkań 3-pokojowych do **160 procent**; d) dla 4-pokojowych **do 180 procent**; e) ponad 4-pokojow. oraz sklepów i innych pomieszczeń handlowych i przemysłowych **do 200 procent** podstawowego komornego.

PODATEK NA FUNDUSZ BUDOWY.

Wprowadza się fundusz budowy w wysokości 75 procent wymienionej podwyżki komornego ponad 100 procent podstawowego komornego.

Do zapłaty tego podatku zobowiązani będą właściciele nieruchomości, względnie osoby, na rzecz których płyną dochody z komornego. Podwyżka komornego ponad podstawowe komorne, wynikającego z umów dobrowolnych, podlegało opodatkowaniu jedynie w tej części, która odpowiada wysokości podwyżki przewidzianej w pkt. 1). Podwyżka komornego, [illegible] podstawą dla wymiaru żadnych innych podatków państwowych lub samorządowych.

Na właścicieli domów nakłada się obowiązek zużycia conajmniej 15 procent podwyżki ustawowego komornego na przeprowadzenie robót niezbędnych, celem utrzymania budynków w stanie należytym i zdatnym do użytku. W razie niewkonania przez właściciela domu tego obowiązku i zastosowania wskutek tego środków przymusowych, właściciel poza karą, przewidzianą w przepisach budowlanych i obowiązkiem zwrotu kosztów wykonania potrzebnych robót przez władze gminne, będzie karany dodatkową grzywną w wysokości 15 procent wymienionej podwyż[illegible] komornego za okres poprzedzający, nie dłuższy jednak niż 5 [illegible]

ZMIANY W PODATKU OD NIEZABUDOWANYCH PLACÓW.

Zmienia się podatek od placów niezabudowanych w gminach miejskich jak następuje:

a) w miastach poniżej 20.000 mieszkańców podatek wynosić będzie 1 procent wartości placu;

b) w miastach od 20.000 — 50.000 mieszkańców — 1.5 proc.;

c) w miastach ponad 50.000 mieszkańców — 2 proc.;

d) w Warszawie podatek wynosić będzie 2.5 proc.

Rada ministrów władna będzie w wyjątkowych wypadkach zaliczyć poszczególne miasta, niezależnie od liczby mieszkańców, do kategorji, podlegającej wyższemu opodatkowaniu. Skarb państwa lub gmina miejska, będą miały prawo nabycia placu według wartości podanej przez właściciela w razie wywłaszczenia go na cele zabudowy lub inne cele użyteczności publicznej.

PODATEK OD PRZYROSTU Wartości domów.

Wprowadza się podatek od przyrostu wartości nieruchomości miejskich w nast. wysokości:

a) o ile przyrost wartości nie przekracza 25 proc. wartości poprzedniej — 4 proc. wartości przyrostu;

b) o ile przyrost wartości wynosi 25 proc. do 50 proc. — 7 procent wartości przyrostu;

c) o ile wynosi 50 do 100 proc. — **10 proc. wartości** przyrostu;

d) ponad 100 proc. — **12 proc. wartości przyrostu.**

O ile sprzedaż nastąpi w ciągu roku po nabyciu, podwyższa się obliczony w myśl powyższej skali podatek **o 50 proc.,** o ile po dwóch latach, **o 30 proc.,** po trzech latach **o 20 proc.,** po czterech latach **o 10 proc.,** po pięciu latach **o 5 proc.,** po sześciu latach podatek nie ulega podwyżce.

Podatek pobiera się od położonych w gminie miejskiej placów i budynków mieszkalnych, których poprzednia sprzedaż miała miejsce po 1-szym stycznia 1914 roku. Podatek pobiera się przy przenoszeniu prawa własności.

Od podatku tego wolne są nieruchomości, stanowiące własność skarbu państwa i związków komunalnych, oraz budowle mieszkalne, wzniesione po 1 stycznia 1919 r.

KREDYTY BUDOWLANE.

Sumy, osiągnięte z podatków wymienionych w puktach 2), 4) i 5) z pożyczek i emisji obligacji z pkt. 6) oraz z dotacji skarbu — będą używane na udzielanie kredytu na budowę tanich mieszkań oraz na pokrycie różnicy pomiędzy oprocentowaniem pożyczek, udzielonych na budowę a pożyczek zaciągniętych przez ministra skarbu na cele państw. funduszu budowy.

Kredyty na budowę tanich mieszkań będą udzielane **w formie pożyczek krótkoterminowych oraz ich konwersji na pożyczki długoterminowe.**

Pożyczki długoterminowe będą udzielane za zabezpieczeniem hipotecznem.

Pożyczki będą oprocentowane łącznie z amortyzacją na 4 proc.

Kontyngenty kredytów budowlanych będą corocznie ustalane na nast. podstawach:

60 proc. sumy przeznacza się na budowę mieszkań 1-pokojowych, 20 proc. całej sumy na budowę mieszkań 2-pokojowych, 20 proc. całej sumy na budowę mieszkań 3-pokojowych.

Z państw. funduszu budowlanego będą mogły być również uskutecznione **dopłaty na pokrycie różnicy oprocentowania pożyczek udzielonych na budowę domów, które zostały wybudowane albo których budowa została rozpoczęta przed wejściem w życie niniejszej ustawy, jeżeli wybudowane z tych pożyczek mieszkania odpowiadają warunkom niniejszej ustawy.**

Państw. fundusz budowlany będzie wykonywał zwierzchnie kierownictwo i nadzór nad finansowaną przez siebie akcją budowy tanich mieszkań.

ZMIANY W DEKRECIE O ROZBUDOWIE MIAST.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o rozbudowie miast ulegnie odpowiednim zmianom i uzupełnieniom, celem dostosowania go do zasad niniejszej ustawy.

Dotyczyć one będą w szczególności m. in.:

ścisłego określenia wielkości mieszkań, których budowa może być finansowana przez państw. fundusz bud.;

uzależnienia kosztorysów budowy tanich mieszkań **od wysokości komornego, obliczonego z uwzględnieniem poziomu płac robotników i pracowników umysłowych, inwalidów i emerytów;**

ścisłego określenia osób, które mogą korzystać z akcji budowy tanich mieszkań z zapewnieniem pierwszeństwa dla pracowników fizycznych, umysłowych inwalidów i emerytów;

wprowadzenia przepisów, celem popierania budownictwa masowego;

wprowadzenia przepisów o powstawaniu towarzystw społecznych, celem budowy tanich mieszkań i włożenie na związki komunalne obowiązku podejmowania inicjatywy w tym kierunku;

zmiany i uporządkowania przepisów, dotyczących komitetów rozbudowy na podstawie dotychczasowych doświadczeń;

zmiany przepisów co do przeznaczenia podatku od lokali w tym kierunku, że kwoty dotychczas przeznaczone na państw. fundusz rozbudowy miast obrócone będą w połowie na rzecz związków komunalnych z obowiązkiem użycia ich na budowę tanich mieszkań dla pracowników komunalnych, a w połowie na budowę mieszkań dla funkcjonarjuszy państwowych;

nałożenia na gminy miejskie o**bowiązku nabywania terenów budowlanych w miarę wyzbywania się posiadanych terenów;**

wprowadzenia przepisów, w myśl których tereny państwowe przeznaczone na rozbudowę powinny być **zużyte przedewszystkiem na budownictwo masowe i nie będą mogły być rozdrabiane;**

nałożenia na gminy miejskie obowiązku stopniowego doprowadzenia **terenów, przeznaczonych na rozbudowę, do stanu niezbędnego dla zabudowania** (przeprodzenie ulic, oświetlenia, kanalizacji, wodociągów, komunikacji w terminie wyznaczonym przez państwowe władze nadzorcze;

uchylenia przepisów **dotyczących ulgowych kredytów na cele remontu domów;**

wprowadzenia przepisów, obowiązujących przedsiębiorstwa przemysłowe, państwowe, komunalne oraz prywatne do wzięcia udziału w budowie tanich mieszkań dla swoich pracowników.

***

Stanowisko „Głosu Polskiego" wobec tego projektu zajęliśmy w szeregu artykułów omawianych szczegółowo jego podstawowe wytyczne.

Wniesienie tego projektu ma tę dobrą stronę że stawia na porządku dziennym sprawę walki z głodem mieszkaniowym, której jaknajszybsze załatwienie jest palącą **koniecznością.**

Pomimo syberyjskich mrozów

liczba przestępstw w lutym stanowiła rekord

Statystyka przestępczości na terenie m. Łodzi jest wprost zatrważającą. W ciągu miesiąca lutego dokonano kradzieży — 93, a oprócz tego dokonano 128 przestępstw o skali różnej. Klasyfikacja dokonanych kradzieży przedstawia się według ich specjalności, jak następuje: kieszonkowych 24, włamań 23, kradzieży bielizny 13 i zwykłych kradzieży dokonano 33. Straty, jakie wynikły wskutek dokonanych kradzieży, a obliczone przez poszkodowanych, wynoszą 42.283 złotych. Ujawnionych sprawców na ogólną ilość 93 dokonanych kradzieży, jest 40, którym odebrano łup na sumę 30.195 zł.

Drugie miejsce w rubruce przestępczości zajmuje miejsce przywłaszczenie, których dokonano w ubiegłym miesiącu na sumę 8.942 złote. Ujawnionych sprawców przywłaszczenia jest 10, następnie dokonano 6 oszustw, które wszystkie zostały wykryte, a sprawcy aresztowani. Dalej idą awantury i bójki, które spowodowały 3 morderstwa, w związku z któremi zostało aresztowanych 3 sprawców. Również kronika przestępczości zanotowała szereg wypadków obrażeń cielesnych spowodowanych wskutek nieostrożnej jazdy szoferów. W tym wypadku władze policyjne pociągnęły 6 szeforeów za spowodowanie obrażeń cielesnych, wskutek lekkomyślnej jazdy.

Dalej kronika przestępczości notuje szereg drobniejszych wykroczeń, jak lekceważenie przepisów administracyjnych, lichwę, pijaństwo i t. p. (p)

Katastrofa tramwajowa

na ul. Kilińskiego

Wczoraj o godzinie 4-ej minut 15 po południu przy zbiegu ulic Kilińskiego i Napiórkowskiego wydarzyła się katastrofa tramwajowa, która na szczęście nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach.

Zderzyły się ze sobą tramwaje linji Nr. 4, zdążające w przeciwnych kierunkach, z powodu złego nastawienia zwrotnicy.

Skutkiem karambolu w wagonach obu tramwajów wypadły szyby, oraz zostały zgniecione pomosty. Nikt z pasażerów nie odniósł szwanku.

Wszystko dostać można na wekselki

ale nie na weksle fałszywe

W sierpniu 1928 r. do piwiarni Elsnera, mieszczącej się przy ulicy Andrzeja Nr. 7, przybył niejaki Szmul Śmietana, który po skonsumowaniu sutej kolacji na sumę 15 złotych, dał Elsnerowi weksel na 50 złotych z wystawienia Rudolfa Starka, zamieszkałego w Inowrocławiu, na zlecenie Arnolda Franka. Weksel ten Elsner przyjął i oddał go na dyskonto. Traf chciał, że weksel ten został zdyskontowany przez Bolesława Czajkowskiego, który prócz tego posiadał weksel na 45 zł., również z wystawienia Starka, żyrowany przez Śmietanę. W listopadzie 1928 r. Śmietana prosił niejakiego Bolesława Cyklisa o zdyskontowanie mu weksla na sumę 100 zł. W kwietniu 1928 roku w celu uregulowania rachunków za artykuły spożywcze Szmul Śmietana dał handlarce Broni Flekszer weksel na sumę 95 zł.

W rezultacie weksle te, jak i cały szereg innych nie były wykupywane przez Śmietanę, a okazało się, iż żyranci jak i wystawcy wogóle nie istnieją. Poszkodowani zwrócili się do władz policyjnych, które aresztowały Szmula Śmietanę.

W dniu wczorajszym zasiadł on w sądzie okręgowym, oskarżony o fałszowanie weksli i puszczanie ich w obieg.

Na przewodzie sądowym zbadany w charakterze świadka biegły kailgraf, stwierdził, że weksle wszystkie są sfałszowane, a podpisy zostały sfałszowane ręką Śmietany.

Sąd, po dłuższej naradzie, wydał wyrok, mocą którego skazał 42-letniego Szmula Śmietanę na 4 miesiące więzienia. (p)

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na Andrzeja 5
Tel. 59-40.
Przyjmuje od 8—10 od 5—9 wiecz
Oddzielna poczekalnia dla pań.

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we wtorek, potężny proletarjacki dramat E. Tollera „Hinkeman" z A. Sochą. Początek o godz. 7.30 wieczorem.

„Hinkeman" grany będzie w dalszym ciągu w czwartek wieczorem po cenach popularnych.

Jutro, t. j. w środę, „Pygmalion" z A. Węgierką i St. Jarkowską. Ceny popularne.

Premjera „To, co najważniejsze".

W piątek Tatr Miejski występuje z premjerą głośnej 4-aktowej sztuki świetnego pisarza rosyjskiego Mikołaja Jewreinowa „To, co najważniejsze", która swojego czasu stanowiła prawdziwy ewenement w życiu teatru.

Widowisko premjerowe dane będzie na jubileusz 45-letniej chlubnej pracy artystycznej zasłużonej i utalentowanej artystki Marj. Dąbrowskiej.

Reżyseruje i inscenizuje sztukę Konstanty Tatarkiewicz.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro o godz. 9 wieczorem ostatnie powtórzenia „Kokot z towarzystwa".

Premjera „Poławiacza cieni" z A. Węgierką.

W czwartek premjera głośnej interesującej sztuki utalentowanego pisarza francuskiego J. Sarment'a w przekładzie p. dyrektora Bolesława Gorczyńskiego „Poławiacz cieni".

Oparta na głębokiem podłożu psychologicznem „komedja" ta posiada wysokie watrości sceniczne i literackie, które uwypukla jeszcze reżyserja A. Węgierki, kreującego równocześnie główną rolę męską.

Obsadę sztuki stanowią pp.: Lubieńska, Dunajewska, Kijowski, Lenk, Opolska.

Dekoracje przygotowuje K. Mackiewicz.

Jubiluesz w Teatrze Miejskim.

Premjera sztuki Jewreinowa „To, co najważniejsze" zapowiada się wyjątkowo uroczyście, gdyż tego wieczoru teatr złoży hołd znakomitej artystce naszej sceny, p. Marji Dąbrowskiej, która święci jubileusz 45-ciolecia swej pracy. Zainteresowanie premjerą olbrzymie.

TEATR POPULARNY.

Przepiękna tragedja klasyczna Szekspira „Romeo i Julia" graną będzie jeszcze tylko 4 razy t. j. dziś w środę, czwartek i piątek o godz. 8.20 wiecz. W sobotę premjera głośnego melodramatu francuskiego „Dwie sieroty" cieszącego się przed kilku laty olbrzymiem powodzeniem na scenie naszej. Porywająca treść i wysoce interesująca akcja trzyma widza w nieustannem napięciu dając wiele emocji. Pierwszorzędna obsada pod reżyserją p. Dębicza zapewnia nas o wysokiem poziomie artystycznym. Biletv do nabycia w kasach teatru.

TEATR W SALI GEYERA
Piotrkowska 295.

W sobotę o godz. 8.20 wiecz. i w niedzielę o 4.20 po poł. i 8.20 wiecz. powtórzoną zostaje premjera ubiegłego tygodnia pięknej tragedji klasycznej „Romeo i Julja" Williama Szekspira. Zapewne te trzy ostatnie przedstawienia tego arcydzieła ściągną tłumnie publiczności. Bilety sprzedaje już kasa teatru.

DZISIEJSZY KONCERT HUMORU.

Dziś, we wtorek odbędzie się w sali Filharmonji zapowiedziany koncert humoru najlepszych naszych humorystów i ulubieńców publiczności, a mianowicie: Kazimierza Krukowskiego (Lopka), Marjana Rentgena, pieśniarza przy gitarze z udziałem A. Halmary, uroczej pieśniarki oraz pianisty Leona Boruńskiego. W programie najlepsze, najzabawniejsze i najefektowniejsze piosenki, ballady, parodje życia, ulubione „szlagiery" Lopka oraz ostatnie nowości, które wykonane będą po raz pierwszy w Łodzi. Wieczór humoru wzbudził olbrzymie zainteresowanie i sala wypełniona będzie po brzegi.

Spekulanci w zarządach spółdzielni!

Rewelacyjna skarga mieszkańców domów kolonji drużyn konduktorskich

spowodować winna roztoczenie nadzoru nad spółdzielniami budowlanemi

Agencja „Polpress" donosi:

Lokatorzy domów, wchodzących w skład kolonji kolejowych drużyn konduktorskich, wybudowanej przez współdzielnię budowlaną drużyn konduktorskich stacji Łódź-Kaliska, dowiedziawszy się, iż kolonja ta ma być sprzedana D. O. K. IV wystosowali pismo do p. prokuratora, oraz magistratu m. Łodzi treści następującej:

„Nieruchomości przy ul. Karolewskiej Nr. 48, 50 i 52, należące do Spółdzielni Budowlanej Drużyn Konduktorskich stacji Łódź-Kaliska zostały wybudowane za pieniądze z państwowego funduszu budowlanego, przyczem plac pod budowę o **powierzchni 10.000 mtr. kwadr. sprzedał wspomnianej współdzielni magistrat m. Łodzi za wyjątkową niską cenę, bo tylko 13.000 zł.** Również zarząd kolei państwowych oddał spółdzielni przeszło **1000 tonn szyn żelaznych do budowy za cenę 7000 złotych,** udzielając jednocześnie ulgowych taryf dla przewozu materjałów budowlanych. Taryfy te stanowiły zaledwie kilka procent ich rzeczywistej wartości, co również dało znaczną sumę. Kiedy domy kończono, mieszkania powynajmowano, pobierając od lokatorów wysokie sumy tytułem odstępnego, niezależnie od komornego. Obecnie, jak się dowiadujemy, cała posesja ma być sprzedana łódzkiemu D. O. K. Wyżsi oficerowie tegoż rzeli plac, oraz wzniesione budynkoprusu byli już na miejscu i obejki. — W razie dojścia do skutku tej tranzakcji grozi kilkudziesięciu rodzinom wyrzucenie na bruk bez jakiegokolwiek ekwiwalentu. Należy zaznaczyć, że dla uzyskania w Banku Gospodarstwa Krajowego kredytów na budowę wyższych niżby należało, podano, że **plac jest wartości 200 tysięcy złotych, a szyny 40.000 zł.** Że sprzedaży całego objektu ma powstać nadwyżka, z której członek spółdzielni ma otrzymać 15 tysięcy złotych. Biorąc pod uwagę, że niedopuszczalnem jest, ażeby fundusze publiczne mogły służyć celom spekulacyjnym i żeby jednostki bogaciły się na niekorzyść ogółu, zwracamy się do magistratu m. Łodzi i prokuratora, aby zechciał niedopuścić do tego rodzaju tranzakcji i ewentualnie pociągnął winnych do odpowiedzialności.

Jeśli fakty, podane w tej skardze odpowiadają rzeczywistości, to magistrat winien wysunąć daleko idące konsekwencje, aż do żądania zwrotu terenu włącznie. Sprawa ta, podobnie jak i tranzakcje zawierane domkami spółdzielni skarbowców, rzuca smutne światło na kulisy t. zw. psółdzielni.

Porządki na łódzkich podwòrkach

Kontrolować będą od dziś specjalne komisje sanitarne

Zgodnie z rozporządzeniem, wydane mprzez magistrat m. Łodzi w porozumieniu ze starostwem grodzkiem w dniu wczorajszym **upłynął termin uruchomienia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz usunięcia śniegu i lodu z dziedzińców, ścieków i dachów.**

Ponieważ termin ten nie został, wbrew błędnym informacjom, bynajmniej przesuniety, komisje specjalne miejskich dozorów sanitarnych przystępują w dniu dzisiejszym do kontroli, mającej na celu ustalenie, czy wydane zarządzenia zostały wykonane.

W wypadkach stwierdzenia, iż właściciele nieruchomości względnie administratorzy nie wypełnili wydanych zarządzeń, spisane zostaną protokóły, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności administracyjno - karnej.

Niezależnie od tych kar, łódzkie starostwo grodzkie zarządzi wobec opornych wykonanie niezbędnego świadczenia na ich koszt, powstała zaś z tego powodu wydatki ściągnięte będą w drodze przymusowej.

Drogi, place i ulice muszą być oczyszczone

Smieci i nieczystości winny być natychmiast usuwane

Wobec zbliżającej się odwilży władze wojewódzkie wysłały do wszystkich podległych starostw okólnik przypominający konieczność czyszczenia dróg publicznych placów, ulic i t. p. W myśl powyższego okólnika we wszystkich gminach, tak miejskich, jak i wiejskich muszą być utrzymane w należytej czystości, a co w pierwszym rzędzie, idzie oczyszczanie ze śniegu i błota ulice, gościńce, drogi, jezdnie, chodniki, ścieki, rynsztoki, Staranne zamiatanie ich ma się odbywać przynajmniej raz dziennie w porze rannej przed rozpoczęciem normalnego codziennego ruchu ulicznego. Ponadto powinny być także w ciągu dnia usuwane z tych miejsc wszelkie nagromadzone śmieci, odpadki i nieczystości. Rozporządzenie powyższe ciąży zarówno na osobie mającej zlecenie utrzymania ulicy i podwórka w czystości jako też na właścicielu nieruchomości.

W osadach wiejskich oczyszczanie dróg ze śniegu, błota i nieczystości ciąży w pierwszym rzędzie na zarządach gminnych, lub też na właścicielu posiadłości, gdzie leżą drogi.

Obowiązek dopilnowania czystości dróg ciąży na p. starostach, którzy przez wydanie odnośnych rozporządzeń organom policyjnym winny pociągać niestosujących się do powyższego rozporządzenia do *surowej odpwiedzialnści.*

Winni przekroczenia niniejszego będą karani, w myśl postanowień ust. z dn. 7 października 1921 roku (D. U. R. P. Nr. 89-21, poz. 656) o przepisach porządkowych na drogach publicznych, grzywną do 100 złotych, lub aresztem do 3 miesięcy. (p)

Depesze i listy

Adres jest rzeczą najważniejszą

Dyrekcja poczty w Łodzi otrzymała od ministerstwa okólnik, wyjaśniający sposób obliczania telegramów. Przy obliczaniu ilości wyrazów w adresach telegramów należy w wypadkach, gdy chodzi o ustalenie miejsca zamieszkania, t. j. numeru domu i n-ru mieszkania n. p. „7 m. 7" lub „22 m. 15" oznaczenia takie liczyć za jeden wyraz, bez względu na to, czy w adresie, tekście czy też podpisie telegramu. W myśl obowiązujących przepisów taryfikacji, nie można w tym razie uważać kreski ułamkowej za oddzielny znak w grupie liter, o ile jednak wyraz, wskazujący bliższe miejsce zamieszkania posiada, z pominięciem kresek ułamkowych wiecej niż 5 znaków n. p. „122 m. 25", wówczas należy go liczyć za dwa wyrazy.

*

Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało okólnik, w którym wskazuje, że wiele trudu przy rozsyłce listów nastręcza chaotyczne i nieprawidłowe adresowanie przesyłek listowych. Wobec powyższego ministerstwo poleciło wywiesić we wszystkich urzędach pocztowych na terenie naszego miasta, specjalnego wzory o adresowaniu listów. W myśl wzorów tych nazwa miasta musi być zawsze umieszczana przed ulicą. Przy nazwach wsi należy również wskazywać miasta. Przy nazwach miast wielokrotnie występujących w Polsce należy dodawać nazwę województwa, dla uniknięcia nieporozumień. Znaczki pocztowe dla ułatwienia stemplowania mechanicznego winny być nalepiane po prawej stronie koperty. (p)

Swiatła latarń elektrycznych zabłysną

na ciemnych ulicach Bałut i Widzewa

Wydział przedsiębiorstw miejskich przystąpił do opracowania planu oświetlenia ulic na r. 1929.

Plan ten obejmuje m. in. zainstalowanie na arterjach wjazdowych, a mianowicie: na ul. Pabjanickiej, ul. Aleksandrowskiej i ul. Zgierskiej oświetlenia elektrycznego przy pomocy lamp 500-watowych, rozmieszczonych w odległości 50 m. jedna od drugiej. W ten sposób arterie wjazdowe **otrzymają analogiczne oświetlenie jak ul. Piotrkowska.**

Dotychczasowe urządzenia świetlne tych ulic przeniesione zostaną na ulice boczne.

W pierwszym rzędzie przewidziane jest oświetlenie nieoświetlonych dotąd ulic **dzielnic Bałuty i Widzew.** Poza tem — zgodnie z koncesją — łódzkie Tow. Elektryczne **zaprowadzi oświetlenie na 5 klm. ulic śródmieścia.**

Dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki:

L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Titkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (p)

Ubezpieczenia nieruchomości miejskich

W związku ze zgłoszoną na jednem z ostatnich posiedzeń rady miejskiej interpelacji w sprawie trudności, stawianych przez pewne towarzystwa asekuracyjne przy wypłacie należności z tytułu pogorzeli, magistrat zamierza zbadać tego rodzaju wypadki i odpowiednio się do nich ustosunkować przy odnawianiu kontraktów asekuracyjnych.

Przed premjerą w Splendidzie

Scenarjusz „Ciernistej drogi księżniczki Woroncow" obok wysokich i pierwszorzędnych walorów artystyczno - kinowych posiada również wartość przyczynku historycznego, ilustrowanego nam wiernie stosunki panujące w Rosji przedwojennej. W chaosie niepewnych zdarzeń, w chwili rozpadania się zgniłego kolosu carskiej Rosji, w goraczce oczekiwania cudu, do olbrzymich rozmiarów urasta postać bestialskiego mnicha Rasputina, rzucając ponury cień na otoczenie. Orgje i pijaństwa urządzane z najpiękniejszemi damami z arystokracyj rosyjskiej, szalone rządy fanatycznego mnicha — oto moment uplastyczniony na filmie. Pendant do niego stanowi romans studenta Kołosowa z piękną księżniczką Woroncow. Ich prawe dusze i ciepłe uczucia to antyteza Rosji Rasputinowskiej. W koszmarności dalekiego frontu, wśród białych sal lazaretu, w huku wystrzałów i okrzyków rewolucjonistów, snuje się tragiczny ich romans, zanim znajdzie swe ostateczne rozwiązanie.

Główne role kreuja artyści tej miary jak: Włodzimierz Gajdarow, Delmas i G. Chmara.

Plan regulacyjny Łodzi

uzgodniony będzie z organizacjami gospodarczemi

Wobec ukończenia prac nad planem regulacyjnym, magistrat chcąc umożliwić organizacjom właścicieli nieruchomości zapoznanie się z tym planem i wypowiedzenie ich opinji oraz postulatów, zwołał na poniedziałek 11 b. m. do sali rady miejskiej konferencję przedstawicieli wszystkich właścicieli nieruchomości do sali rady miejskiej.

Celem umożliwienia uprzedniego zapoznania się z tym planem zostanie on wyłożony, poczynając *od jutra, do publicznego wglądu.*

Projektowane jest również zwołanie analogicznej konferencji z organizacjami przemysłowemi.

Zamach samobójczy

W domu przy ulicy Przędzalnianej 42, 26-letnia Regina Kwiatkowska, korzystając z nieobecności domowników targnęła się na życie, przez zażycie kwasu solnego. Po upływie godziny przybyli radzice samobójczyni, którzy zastawszy drzwi zamknięte wezwali ślusarza i przy jego pomocy przedostali się do mieszkania.

Tutaj ujrzeli leżącą na podłodze Reginę, wydającą głośne jęki. Zawezwano pogotowie ratunkowe którego lekarz po przepłukaniu żoładka odwiózł niedoszłą samobójczynię do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną zamachu rozstrój nerwowy, wywołany brakiem pracy. (p)

Przedstawienie szkolne

W środę dnia 6 bm. o godz. 4 po poł. daje dyrekcja po raz drugi tragedję Szekspira „Romeo i Julja" dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych od 50 groszy do 1 zł. W ten sposób będzie miała młodzież szkolna możność poznania tego arcydzieła literatury klasycznej. Bilety sprzedaje tylko kasa teatru przy ul. Ogrodowej 18.

Z Klubu Zrzeszenia Kobiet Żyd. W. I. Z. O.
(Al. Kościuszki 21)

Jutro, w środę, dnia 5 marca r. b. o godz. 8.30 wiecz. na herbatce tygodniowej pan Dr. Wilhelm Fallek odczyta „Bajki egzotyczne".— Wstęp dla członków i wprowadzonych gości bezpłatny.

Lekarz-dentysta
H. Silberstein
Piotrkowska 99
Tel. 28-77
przyjmuje od godz. 10—1 i 4—7 wiecz.

RADJO

PROGRAM WARSZAWSKI.

Godz. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny.

12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych: 1. Lehar: Arja z operetki „Paganini" w wykonaniu Saleckiego. 2. Czajkowski: Arja Leńskiego z op. „Eug. Onegin" w wykonaniu Saleckiego. 3. Moniuszko: Piosenka żołnierza w wykonaniu Saleckiego. 4. Brahms Walc As dur w wykonaniu Kreislera. 5. Cym ja ci kalika. 6. Pobór na dziewczynki. 7. Iskała. 8. Wójt — mazur. 9. Zaręczyny cz. I i II. 10. Chrzciny Bartosa. 11. Nasze kmiotki — oberek.

13.00 Komunikaty rolniczy i meteorologiczny.

14.50. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy.

15.10. Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów szkół średn. p. t. „Upadek Grecji i kultura Hellenistyczna".

15.35. Odczyt p. t. „Przegląd polityki międzynarodowej za m. luty.

16.00. „Chwilka lotnicza".

16.15. Program dla dzieci. Koncert żywych kanarków hodowli p. Merenholca.

17.00. Odczyt z działu „Sport i wychowanie fizyczne". Transmisja z sali Rady Miejskiej.

17.25. Odczyt organizowany staraniem komitetu wystawy propagandowej p. t. „Istota i znaczenie reklamy" — wygłosi red. Stan. Szczerbiński.

17.55. Koncert orkiestry Polskiego Radja pod dyr. Józefa Oziminskiego.

18.35. Recytacja poetycka z Wilna.

18.50. Rozmaitości.

19.50. Transmisja z opery poznańskiej. Opera „Krzyżacy" Adama Dołżyckiego, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji wygłoszone zostaną komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, Polskiej Agencji Telegraficznej, oraz rettransmisja ze stacyj zagranicznych.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ
GOTÓWKA:

Dolary —.—

CZEKI:

Belgja 123.75
Holandja 357.20
Londyn 43.27 i pół
Nowy York 8.90
Oslo 237.85
Paryż 34,84
Praga 26,41 i pół
Szwajcarja 171,53.
Wiedeń 125.36 125.34
Marka niemiecka 211.61 i pół

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Bank Dyskontowy 138.—
Bank Zarobkowy 85.—
Bank Polski 176.50 178, 177.50
Małopolski 27
Częstocice 44
Firely 53.50
Rudzki 41.—
Zawiercie 13
Cukier 44.50
Węgiel 87
Starachowice 32
Haberbusch 230

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 114.— 114.50 113.50
Dolarówka 96.50 95.50 97.50
5-proc. konwersyjna 67.—
5-proc. konwersyjna kol. 59.—
Dolarowa 85
Kolejowa 102.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.—
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83,25
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 49.50
8-proc. m. Warszawy zł. 70.— 69.75 70.—
8-porc. m. Łodzi 62.25

Dzień 17 marca--dniem protestu

Zjazd zrzeszeń lokatorskich podjął akcję protestacyjną przeciw podwyżce komornego

Rozmowa współpracownika „Głosu Polskiego" z prezesem tow. „Lokator" dr. Mierzyńskim

Onegdaj odbyło się posiedzenie zarządu zjednoczenia lokatorów i sublokatorów, na którem uchwalono wysłać depesze, w sprawie projektowanej podwyżki komornego, do Prezydenta Rzplitej, marszałków sejmu i senatu, marszałka Piłsudskiego oraz do rady ministrów. W depeszy tej zarząd wskazuje na bezcelowość i nierealność projektowanej podwyżki, które może wywołać katastrofalne skutki wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Chcąc bliżej zapoznać się ze szczegółami akcji protestacyjnej, współpracownik „Głosu Polskiego" zwrócił się do prezesa towarzystwa „Lokator" dr. Mierzyńskiego, który oświadczył nam, co następuje:

„Zjazd, na którym byli obecni przedstawiciele związków lokatorskich z całego kraju i po bardzo ożywionej dyskusji postanowił między innemi urządzić w dniu 17 marca w całej Polsce szereg wieców protestacyjnych z jednobrzmiącą uchwałą, oraz w najbliższym czasie zwołać w większych miastach konferencję przedstawicieli organizacji robotniczych i pracowniczych, aby w imieniu swych związków zgłosili i podpisali protest.

—Stanowisko swe — informuje nas w dalszym ciągu dr. Mierzyński — motywujemy przedewszystkiem tem, że robotnicy, których zarobki są bardzo mierne, domagają się wstrzymania automatycznej podwyżki komornego za mieszkania jednoizbowe już w chwili obecnej, gdyż komorne nie doszło jeszcze do 100 proc. Niema więc nawet mowy o tem, aby mogli oni płacić komrone wówczas, gdy ono przekroczy 100 proc.

W budżecie pracowników umysłowych, których uposażenie miesięczne wynosi 400—800 zł. pozycja „komorne" pochłania, według posiadanych przez nas danych, 25 do 40 procent. Podwyżka obecnego komornego o dalszych 30 do 80 prc. zmusiłaby ich do dalszego obniżenia stopy życiowej oraz wyrzeczenia się najelementarniejszych potrzeb kulturalnych.

Na podwyżce komornego traci również skarb państwa, będzie on bowiem musiał odpowiednio podwyższyć urzędnikom dodatek mieszkaniowy.

Podwyżka komornego za sklepy odbije się natomiast bezsprzecznie na spożywcach.

Uznajemy wprawdzie potrzebę funduszu budowlanego, ale w zupełnie innej formie.

Ciężarów jego utworzenia nie może ponosić wyłącznie klasa pracująca. Powinny być one równomiernie rozłożone na wszystkich obywateli państwa.

Źródła, któreby mogły zasilić fundusz budowlany, szukać należy, mojem zaniem, przedewszystkiem w:

podniesieniu podatku dochodowego od płac wyższych kategorji, to jest od płac wynoszących z •'. 12 15.000 roznie, oraz

wyzyskaniu podatku luksusowego. Dotychczas bowiem mimo wysokich ceł od wyrobów luksusowych, rynek wewnętrzny zalany jest zagranicznemi wyrobami włókienniczemi i artykułami zbytku, które stanowią olbrzymie pozycje w deficycie naszego bilansu handlowego.

Bardzo ważnym jest również fakt, że „Lex Grabski Zol." zrobiło w swoim czasie właścicielom domów podarunek w formie zmniejszenia wierzytelności hipotecznych normalnie o 75 procent, jeśli zaś wziąć pod uwagę dewaluację złotego, to de facto o 97 procent bez żadnego ekwiwalentu ze strony obdarowanych wścicieli domów. Nie należy zapominać o tem, że zrobione to było kosztem ludzi, którzy częstokroć lokowali na hipotekach ciężko zapracowane oszczędności.

Jeżeli o nas chodzi — mówi w dalszym ciągu dr. Mierzyński — aby właściciele domów, którzy pozbyli się przez „lex Zol." swych długów hipotecznych zostali przynajmniej pewną częścią darowanego i m długu obciążeni na rzecz funduszu budowalnego.

Bardzo duży nacisk kładziemy również na to, aby z funduszu budowlanego otrzymywały pożyczki na budowę domów mieszkalnych samorządy i stowrarzyszeń o charakterze społecznym.

— Jestem przekonany — kończy nasz rozmówca — że przy dobrej woli znajdą się źródła, które pozwolą na utworzenie funduszu budowalnego bez krzywdy klasy pracującej i bez uszczerbku dla potrzeb najszerszych mas".

B. Bol.

*

Dnia 3 marca odbyło się zebranie zarządu Stow. obrony wierzycieli hipotecznych w Łodzi, które pod przewodnictwem prezesa zarządu rh. B. Chylewskiego uchwaliło następującą rezolucję:

„Stowarzyszenie obrony wierzycieli hipotecznych w Łodzi protestuje przeciwko stworzeniu funduszu budowalnego przez podwyżkę komornego, gdyż w ten sposób głód mieszkaniowy nie zostanie zaspokojony, a ludność pracująca i inteligencja zawodowa, obarczona zostanie ogromnemi wydatkami, co wywoła nową falę drożyzny.

Stow. obr. wierz. hip. stwierdza, że:

Tylkop rzez kapitał prywatny rozwija się budownictwo.

Przed wojną domy w 90 proc. budowane były za pieniądze prywatne wierzycieli hipotecznych.

Na skutek krzywdzącego „lex Zol" i później dewaluacji złotego, wierzytelności hipoteczne zostały zredukowane do 13 proc., reszta podarowana została właścicielom nieruchomości.

Wobec powyższego, aczkolwiek kapitał szuka lokaty, jednakże do kredytu hipotecznego nikt nie ma już więcej zaufania.

Wierzyciele hipoteczni domagają się nowelizacji rozporządzena o przerachowaniu hipotek z dnia 14 maja 1924 r., jako przestarzałego, oraz jednoczesnej deklaracji rządu o nienaruszalności hipotek starych, jak i nowych, gdyż w ten sposób zaufanie do kredytu hipotecznego odżyje, a tem samem w znacznym stopniu kwestja mieszkaniowa będzie rozwiązana.

Kto będzie bokserskim mistrzem świata?

Przed najbliższem spotkaniem Sharkey-Stribling

Najbliższe spotkanie: Sharkey—Stribling. Co na to Max Schmeling?

Od czasu gdy Max Schmeling przez swe K. O. zwycięstwo nad Johnny Risco przesunął się na czoło bokserów wagi ciężkiej, walki o mistrzostwo świata mają specjalne dla niego znaczenie.

27 lutego odbędzie się w luksusowej miejscowości kąpielowej miljonerów amerykańskich, w Miami, walka decydująca między Jack Sharkey'em i Johnny Stribling'iem, oczekiwana przez całą Amerykę z najwyższem natężeniem. Poniżej biografja tych dwu tytanów pieści:

Johnny Stribling — prawdziwe jego nazwisko Wiliam Lawrence Stribling, liczy zaledwie 24 lata i od r. 1921 walczy jako zawodowiec. Ma poza sobą około 200 spotkań na które przypada 110 zwycięstw przez K. O. Bezwątpienia należy Stribling do najlepszej klasy amerykańskich pięściarzy. Zwyciężył Romero Rojas (K. O.), Red Fitzimons (K. O.), Jim Saletry, Johny Risco. Zmarły niedawno Tex Rickard, król menagerów miał zorganizować spotkanie jego z Sharkey'em lub Paolino lecz ani jeden ani drugi nie mieli wielkiej ochoty zmierzyć się z „olbrzymem" jak go tam nazywają.

Jack Sharkey przeciwnik Striblinga jest po Tunney'u i Dempsey'em najlepszym bokserem Ameryki. Sharkey jest tym, który pobił niezwyciężonego murzyna Harry Wills'a w jego najlepszym okresie (1926), który triumfował nad Jack Renauldem, Jimmy Maloney'em i Johnny Risco. W r. 1927 walczył Sharkey przez 7 ciężkich rund z Jack Dempsey'em, w 7-ej ulegając ówczesnemu mistrzowi świata.

W grudniu r. ub. walczył Sharkey z olbrzymim włochem Arthurem de Ruh w Bostonie. Mimo, że w 6-ej rundzie włoch rozciągnął go na ringu jednak w 10-ej zwyciężcą na punkty był Sharkey, który bojowością swą, wytrzymałością i odwagą zadziwiał cały świat bokserski.

Nierozstrzygnięty jednak mecz z Tomem Hecney'em oraz nieoczekiwana porażka z Risco odrzuciły go w r. 1928 na dalszy plan tak dalece, że Rickard Hecney był jedynie brany pod uwagę jako przeciwnik Tunney'a. Wtedy Sharkey zdopingowany, uczynił to, co rzadko bokser uczynić może — wzbił się na dawne swe świetne miejsce. „Zboksował" Jacka Delaney'a, do ląd niezwyciężonego mistrza wagi średniej już w pierwszej rundzie. Ten sensacyjny wynik wzniósł go znowu na szczyt kandydatów do mistrzostwa świata.

Sharkey uchodzi, podobnie jak Tunney za „cichego boksera" z błyskawiczną i niebywale wyrobioną technicznie „lewą". Stribling ma pewien plus przez swe liczne walki i przez swe zwycięstwa K. O. choć czasem niezbyt wartościowe. Sharkey jednak bił już niebezpieczniejszych przeciwników.

Jak wygląda niemiec Max Schmeling w owych mistrzostwach? Gdyby go postawić na miejscu pobitego przez niego Risco to kolejność byłaby taka:

Jack Sharkey — Johnny Stribling — Paolino — Tom Hecney — Jim Maloney — Schmeling.

Amerykanie nie dadzą sobie łatwo „wybić" z rąk tytułu mistrza świata. Ambicje kandydata Niemiec nie łatwo będą mogły się wobec tego ziścić.

L.

Sezon ligowy

rozpoczyna się w nadchodzącą niedzielę

Na zebraniu Zarządu Ligi omawiana była sprawa zbliżającego się terminu rozpoczęcia gier ligowych. Po dłuższych debatach postanowiono nie przesuwać inauguracji sezonu ligowego i rozpocząć mecze ligowe w myśl kalendarzyka rozgrywek już w nadchodzącą niedzielę. Jedynie zgodzono się na przesunięcie „dnia P. Z. P. N.-u z 3 maja na 9 maja". Wszystkie więc mecze ligowe, które miały się odbyć w dniu 9 maja odbędą się 3 maja. Uchwałę tę powzięto na prośbę Zarządu P. Z. P. N. Na tymże zebraniu postanowiono zwołać nadzwyczajne walne zebranie Ligi na dzień 6 kwietnia, oraz uchwalono, wydawać programy meczów ligowych, które sprzedawane będą każdej niedzieli przed meczami ligowemi w całej Polsce. Programy te zawierać będa składy drużyn, które występują danego dnia oraz omówienie tabelki rozgrywek.

Turyści grają w niedzielę

z Polonją w Warszawie

W nadchodzącą niedzielę Turyści otwierają sezon footbalowy meczem z Polonją warszawską. Mecz odbędzie się w Warszawie o godz. 14-ej popołudniu na nowem boisku Polonji.

Warto zaznaczyć, że Polonja miała już trening ubiegłej niedzieli meczem ze Skrą warszawską. Skład Turystów jest nieznany.

Artur Pusz

wyjeżdża jutro na trening do Niemiec

W dniu jutrzejszym wyjeżdża na kilkutygodniowy trening kolarski, znany kolarz łódzki Artur Pusz.

Pusz trenować będzie pod okiem mistrza Waltera Rütta w Berlinie. Po treningu w Niemczech, wyjedzie Pusz prawdopodobnie jeszcze na trening do Paryża.

Życzymy mu powodzenia.

Długi klubów ligowych

Na piątkowem zebraniu Zarządu Głównego Ligi omawiana była sprawa długów ligowych. Cały szereg klubów nie wywiązał się jeszcze ze swoich zobowiązań w stosunku do innych klubów ligowych.

Między innemi znaczne kwoty należą się Turystom i Ł. K. S.-owi. Zarząd Ligi postanowił, że długi zostaną spłacone najpóźniej do 15 kwietnia. Po tym terminie, kluby ligowe które nie spłaciły długów zostana automatycznie zawieszone.

Łódź liczy 48 klubów piłkarskich

Łódzki okręgowy związek piłki nożnej liczył 48 klubów: 11 klasy A, 14 klasy B i 23 klasy C.

Obok klubów łódzkich do związku należą jeszcze kluby: z Pabjanic, Zgierza, Kalisza, Rudy Pabjanickiej, Radomska, Tomaszowa, Piotrkowa, Zduńskiej Woli i Moszczenicy.

Kowalski Z.

gra w „Warszawiance"

Były obrońca Ł. K. S.-u Kowalski Zygmunt, zasilił szeregi Warszawianki. Kowalski trenował już ubiegłej niedzieli w barwach Warszawianki i czynny będzie w sezonie bieżącym na pozycji obrońcy.

LUNA

Dziś i dni następnych!

Wspaniały podwójny program produkcji słynnej wytw. FOX-FILM

Najbardziej aktualny film doby obecnej poświęcony świetlanej pamięci
prof. Malmgrena i Roalda Amundseua

„MOGIŁA WŚRÓD LODOWCÓW"

Tragiczne dzieje bohaterskiej wyprawy do bieguna północnego.
Niesłychanie ciekawe zdjęcia zmagania się z ponurą przyrodą polarną, polowania na wielorybów, białych niedźwiedzi i t. d.

PONADTO:

Wesoły dramat rozgrywający się w luksusowych apartamentach oraz wśród lasów kanadyjskich p. t. **„DZIKUS W PYJAMIE"**

W roli głównej urocza i zachwycająca **Olive Borden.**

Wielka orkiestra symfoniczna pod dyr. TEODORA RYDERA. :—: Początek przedstawień o godz. 4, 6, i 10 wiecz., w soboty i niedziele dodatkowo o godz. 12-ej i 2 ej po południu.

Ceny miejsc na pierwszy seans **od 1 zł.** w soboty i niedziele od 12 do 3-ej po pol. **wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.**

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

Film stanowiący chlubę polskiej produkcji, STEFANA ŻEROMSKIEGO

PONAD ŚNIEG

DRAMAT SERC. Tragiczny konflikt namiętnej miłości i poczucia obowiązku.

Główne osoby dramatu:

WIKO... **Mieczysław Cybulski**
IRENA... **Zofja Koreywo**
HELENA... **Zorika Szymańska**
JOACHIM... **Stefan Jaracz**
RUDOMSKA... **Stanisława Wysocka**
ŚWIATOBOR... **Karol Benda** i inni.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. CZUDNOWSKIEGO ♦ **Początek o godzinie 4.30 po poł.**

W soboty i niedziele od godziny 12-ej do 3-ej cena wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

„Lecznica na Wólce"

lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny

ul. Piotrkowska Nr. 157, tel. 49-00

reorganizowana i rozszerzona

Operacje. Rentgen. Poradnia dla matek. Wizyty na mieście w dzień i noc. Analizy. Pogotowie położnicze w dzień i w nocy. Gabinet kosmetyczny.

Naświetl. lampą kwarcową pod kierownictwem lekarza.

3 zł.

Kino SPOŁDZIELNIA

ul. Sienkiewicza 40. Tel. 41—22.

Od wtorku dnia 5 do poniedziałku dnia 11-do marca 1929 r wł.

...Wspaniały epos na cześć męstwa i brawurowej odwagi lotników...

„SKRZYDŁA"
(WINGS)

Arcydzieło Lucjana Hubbarda.
Reż. Williama A. Wellmana.

W rolach głównych:

KLARA BOW i Charles ROGERS.

NASTĘPNY PROGRAM:

„NOWOCZESNY CASANOWA"

W rolach głównych: **V. VIAN, GIBSON, HARRY LIEDTKE** i inni.

Początek seansów w dni powszednie, z wyjątkiem sobót, o g. 5 m. 30, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 9.30. Na 1-szy seans ceny miejsc zniżone.

Doktór

WOŁKOWYSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampą Kwarcową)

Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuję od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp w niedzielę i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia. 2(8—d

Dr. med.

Silberstrom

Zielona 11.

Choroby skórne i weneryczne.

Usuwanie szpecących włosów elektrolizą. Leczenie Lampą Kwarcową

Przyjmuje od 4 do 8 p. p.

Panie od 4 — 5
Niedziela od 9—1
dla niezamożnych

ceny lecznic.

Dr.

St. Bibergal

Moniuszki 11

Choroby skórne i weneryczne elektroterapja

Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10—12

Dr. med.

Jan Chrzanowski

ul. Rzgowska 15

ROWERY

Zawadzkiego, Kamińskiego i innych oraz różnych innych marek zagranicznych nabyć można **najtaniej i najdogodniej** w fabrycznym składzie

„Dobropol"

Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzu tel. 58-61.

Do akt.
№ 660-1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza № 67, na zasadzie art 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 11 marca 1929 roku od g. 10 rano w Rudzie Pabjanickiej, przy ul. Staszyca pod № 12, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy: „Adolf Oberman Sukcesorowie" i składających się z maszyny do szlichtowania, oszacowanych na sumę zł. 7000.—
Łódź, dn. 11.2 29 r.

Komornik:
T. Chorzelski.

PORADNIA

WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów

ZAWADZKA 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmuje
2— 3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób **wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem.

Gabinet. Światło leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 ZŁ. 209—d

Dr. med.

Dr. NEUMARK

ul. Moniuszki 5, tel. 70—50

choroby skórne i weneryczne

naświetlanie lampą kwarcową **leczenie żylaków.** 70—10

Godz. przyjęć 11—2, 5—8, panie 5—6

P. P. Pracodawcy, Pracownicy Umysłowi i Robotnicy,

zapoznajcie się z. t. VII „Bibl. Praw Polskich", zawierającym ustawy i rozporządzenia:

O najmie, o urlopach, o sądach pracy i t. d.

Cena egz. zł. 2.—

WYDAWNICTWO

Księgarni „Czytaj" Łódź, Narutowicza 2

Zęby Sztuczne

na dogodnych warunkach. Gwarancja za dobry materjał i solidne wykonanie Laboratorjum zębów sztucznych

Piotrkowska 99.

NASIONA

pierwszej jakości,

rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, *oraz* **narzędzia i przyrządy** ogrodniczo - pszczelnicze polecają składy

L. JASINSKIEGO

prowadzone od 1870 r.

w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, telef. 125,

w ŁODZI ul. Św. Andrzeja 10, telef. 68-56.

Cenniki rozsyłane są bezpłatnie.

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej)
Tel. 18-28 Dojazd tramwajami 16 i 10.

PROGRAM Nr. VIII

Dwutygodniowy od 26 II. do 11 III. 1929

Epopea filmowa nieśmiertelnego dzieła ADAMA MICKIEWICZA:

Pan Tadeusz

Dla młodzieży:
Początek seansów od godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 13 i 15.

Dla dorosłych:
Początek seansów od godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 16.45, 18.45 i 21.

Następny program:
„CHATA WUJA TOMA"

Polisy amerykańskie!

Przyjmowanie **nowych** polis Tow. New-Jork do polubownego załatwienia *na* **starych korzystniejszych** warunkach przedłuża się do podpisania umowy między Towarzystwem i adwokatem, co nastąpi w tych dniach SZ. GOLDMAN, Wschodnia 36. 250-d

---

Ogłoszenia drobne

DYWANY
reperuje, Tkalnia sztuczna, Piotrkowska № 92. 215-d

POKÓJ
umeblowany dla pojedyńczej osoby. Oferty sub. „Inżynier Clik" do adm. „Głosu Polskiego". 255-d

POTRZEBNA
zdolna prasowaczka. Zgłaszać się Nowo-Zarzewska 13, w pralni. 285-f

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią. Wiadomość w Administracji „Głosu". 258—I

SKLEP
i pokój do odstąpienia i maszyna szewcka. Wiad. Kilińskiego 105 B. Piotrowski 259—2

DOBRA KRAWCOWA
przyjmuję pracy w domach prywatnych. Oferty do adm „Głosu Polskiego" pod „Rut." 289-d

MASZYNA
do rękawiczek № 12—26 cm. szer. w dobrym stanie do sprzedania na dogodnych warunkach. Ul. Targowa 52, of. 14, A. Cybulski. 292 d

OSOBA
do noworodka poszukuje miejsca. Adres: Sienkiewicza 59 u p. Hammer. 291-d

ZAGINĄŁ WYŻEŁ
pies do polowania biały z bronzowemi łatami szczególny znak ogon skaleczony. Do oddania za wynagrodzeniem u p. O. Millera, Zielona 8a.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.30.—; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy i szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 pr., za zastrzeżone miejscowe dopłata

Odbito w drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86.

Redaktor i Wydawca Wanda Sachs